Nr. 131. Wtorek, 11 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	**16** K.	**miesięcznie**	2 K. **70** h.	**półrocznie**	**12** K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyjnemu w c. k. Ministerstwie skarbu, dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych: Władysława Piaseckiego z Rawy do Brodów i Romana Albrechta z Bóbrki do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 czerwca.

Uroczystości jubileuszowe w Budapeszcie.

O przebiegu uroczystości w dniu 8 b. m. w Budapeszcie donoszą ztamtąd: Najj. Pan wysłuchawszy rano Mszy św. w kaplicy Zamkowej, przyjął prezydyum Sejmu, a mianowicie prezydenta Justha i obu wiceprezydentów Rakovszkyego i Navaya.

Prezydent Justh wystosował do Monarchy gorącą przemowę, składając Mu wyrazy czci i hołdu imieniem Sejmu i wyrażając prośbę, by Najj. Pan nadal zachował tę samą co dotąd życzliwość wobec niezłomnie wiernego Mu narodu węgierskiego. Zakończył prezydent swą mowę życzeniami, by Bóg na długo jeszcze zachował Króla w zdrowiu i czerstwości sił i tej samej, co obecnie harmonii z narodem.

Najj. Pan odpowiedział: „Z radością przyjmuję hołd, złożony Mi z powodu 40 rocznicy Mojej koronacyi — jako nowy zadatek wierności wobec Króla i patryotycznych uczuć węgierskiego Sejmu. Sercu Memu sprawia to radość, gdy myślę w dniu tym o świetnym rozwoju Moich ukochanych Węgier i złączonych z nimi krajów w ciągu ubiegłych lat czterdziestu. Jest Mojem gorącem życzeniem i silną Moją nadzieją, że Mój ukochany naród węgierski wobec żyznej działalności Sejmu postępować będzie dalej po drodze pokojowego rozwoju, że jeszcze świetniejszego doczeka się rozkwitu i użyczy jeszcze większego blasku Koronie, równie drogiej Mnie, jak jemu. Przyjmijcie Panowie Moje podziękowanie i zapewnienie Mej niezmiennej Królewskiej łaski".

Poczem Najj. Pan podał każdemu z członków prezydyum rękę. Posłuchanie zakończyła krótka rozmowa Monarchy z prez. Justhem na temat prac sejmowych.

Następnie przybyło prezydyum Izby magnatów, a mianowicie prez. hr. Aureli Dessewffy, jakoteż wiceprezydenci Koloman, bar. Kemeny i hr. Aleksander Szechenyi.

Prez. Dessewffy roztoczył w przemowie swej pogląd na ubiegłe 40-lecie, które tak ścisłe węzły zadzierżgnęło pomiędzy Koroną a narodem. Złożywszy Monarsze dzięki Izby magnatów i zapewniwszy Go o jej przywiązaniu, wyraził mowca przeświadczenie, iż szczera przyjaźń, okazywana narodowi przez Króla, jest główną podwaliną pomyślnej przyszłości Węgier. Zakończył wreszcie życzeniem, by Opatrzność długo jeszcze zachowała Króla ku szczęściu wiernych Mu Węgier.

Najj. Pan odpowiedział: „Z radością przyjmuję hołd węgierskiej Izby magnatów, z powodu 40 rocznicy Mojej koronacyi. Mile wspominam przy tej sposobności poparcie, których użyczała Mi Izba magnatów w Moich usiłowaniach, skierowanych ku dobru ukochanych Mych Węgier i związanych z nimi krajów. Z zadowoleniem dowiedziałem się, że owo przeistoczenie, które przeszła w ciągu Mych rządów Izba magnatów i dzięki któremu obejmuje ona obecnie szersze koło wybitnych synów narodu, uzdolniło tę Izbę w wyższej mierze do spełnienia jej tradycyjnych zadań. Na pewne licząc na żyzną dalszą działalność Izby magnatów ku dobru Tronu i Ojczyzny, wyrażam wam Moje najserdeczniejsze dzięki za hołd złożony".

W dalszym ciągu przyjął Najj. Pan deputacyę stołecznego miasta Budapesztu, złożoną ze starszego burmistrza Kolomana Fülepa, burmistrza dr. Stefana Barczy'ego, starszego notaryusza Antoniego Földvary'ego i radnych Fryderyka Glücka, Izydora Krausa, dr. Arnima Neumanna i Andrzeja Theka.

Na hołdowniczą przemowę starszego burmistrza odpowiedział Najj. Pan:

„Przyjmuję hołd panów z serdecznem podziękowaniem. Sprawiało mi to w ciągu Mych Rządów szczególną radość, że mogłem widzieć, jak potężnie rozwinęła się Moja ukochana stolica węgierska od czasu Mojej koronacyi, jak wzrastała w bogactwo i piękno, przedewszystkiem dzięki wytrwałej pracowitości swych obywateli i ich działalności, skierowanej ku dobru ogólnemu. Zapewniam panów, że z serdecznem zajęciem śledzić będę i nadal rozkwit stolicy i jej ekonomiczne ukrzepienie i urządzenia użyteczności powszechnej. Proszę panów, abyście wszystkim mieszkańcom stolicy wyrazili podziękowanie za złożone Mi hołdy".

Następnie odbyła się w kościele koronacyjnym uroczysta Msza św., w ciągu której kardynał arcybiskup ks. Samassa wygłosił odpowiednie kazanie.

O godz. 3 po południu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który przybył do Budapesztu dla wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, wyjechał z powrotem do Wiednia.

Wieczorem odbył się w Zamku na Budzinie Obiad Dworski, w którym wzięli udział między innymi Najd. Arcyksiążę Józef, Najd. Arcyks. August, Klotylda, i Elżbieta Henryka, P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal i Najw. orszak Monarszy.

W tym samym dniu odbyły się z powodu Jubileuszu koronacyjnego wielkie uroczystości w Preszburgu i Zagrzebiu.

W Konstantynopolu z powodu Jubileuszu odbyło się w kaplicy ambasady austro-węgierskiej na Peru solenne nabożeństwo, w którem wzięli udział cały personal ambasady i miejscowa kolonia węgierska, wieczorem zaś odbył się bankiet w klubie węgierskim.

W podobny sposób święcono dzień 8 b. m. w Belgradzie. W poselstwie austro-węgierskim zjawił się sekretarz gabinetu Christic, aby na ręce br. Czikanna złożyć życzenia imieniem króla. Imieniem rządu uczynił to samo prezydent ministrów Pasicz.

Z Berlina telegrafują:

Nordd. Allg. Ztg. pisze o Jubileuszu koronacyjnym Cesarza Franciszka Józefa: „Zawsze Cesarz i Król stał i stoi przed oczami ludów Austro-Węgier i całego świata jako wzór wiernego spełniania obowiązków, przejęty nieustającem pragnieniem wzmożenia dobrobytu narodów powierzonych wolą Opatrzności Jego pieczy, oraz utrzymania i utwierdzenia stanowiska mocarstwowego Monarchii habsburskiej. Węgry same, obchodzące dziś wspólnie z swym Władcą rocznicę uznania swej samoistności państwowej w obrębie Monarchii austro-węgierskiej, przebyły od lat 40 okres wielkiego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia publicznego i stworzyły podwaliny, na których roztropny rząd krajowy może dalej budować dla dobra Państwa i Monarchii. Niechaj dowody uwielbienia, złożone Monarsze w tych dniach, staną się nową rękojmią pomyślnej przyszłości Węgier i całej Monarchii austro-węgierskiej".

Spis gospodarstw rolniczych.

Wśród licznych druków, które świeżo rozesłano członkom międzynarodowego kongresu rolniczego, zasługuje na uwagę szczególnie osobny zeszyt statystyki austryackiej, zawierający „tymczasowe wyniki obliczenia gospodarstw rolniczych z dniem 3 czerwca 1902", — a opracowany przez c. k. statystyczną Komisyę centralną.

Po raz pierwszy znajdujemy tu cyfrowe przedstawienie organizacyi producentów w Austryi i szczegółowe o niej wiadomości, niezmiernie ważne dla ustawodawstwa i administracyi choćby tylko ze względu na ogromną doniosłość problemu agrarnego w Austryi. Dotąd brakowało tych właśnie szczegółów o strukturze i organizacyi gospodarstw rolniczych, brakło ścisłego materyału, na podstawie którego możnaby nieuzasadnione, problematyczne poglądy różnych obozów ekonomicznych na położenie i rozwój rolnictwa u nas poddać rzeczowej krytyce. Bardzo dotkliwą tedy lukę wiadomości zapełnia w pewnej przynajmniej mierze wspomniany materyał, podając cyfrowe obliczenie gospodarstw rolniczych.

Naliczono takich gospodarstw w wymienionym roku w Austryi ogółem 2,856.348. Z tej liczby przeszło 1·1 milion, czyli prawie 40 proc., przypada na Galicyę i Bukowinę. Wszystkie te gospodarstwa rozporządzają mniejszą, lub większą przestrzenią gruntu ornego: tylko 9461 są gospodarstwami wyłącznie rolnemi. Najbardziej zbliża się do nich 20.373

Wrażenia petersburskie.

5 czerwca 1907.

Ten pan dyrektor tutejszych urzędów pocztowych dba ogromnie o uprzyjemnienie publiczności męzkiej długiego wyczekiwania swojej kolei u okienek pocztowych. Nie tylko w urzędzie głównym, ale w każdej filii pocztowej bez wyjątku, z poza przegródek patrzą na interesanta takie wdzięczne buzie, że ś. p. Zagłoba, gdyby wstał z grobu, nazwałby je niewątpliwie specyałami lub delicyami. A już na filię, mieszczącą się w Izbie państwowej, był łaskaw szczególniej. Każda z zajętych tu panien — *krasawica*.

U jednego zwłaszcza okienka gromadzi się ciągle rój posłów polskich, widocznie rozmiłowanych w czarniutkich, jak węgiel, żywych, błyskotkliwych oczach panny Jadzi, jak ją popularnie wszyscy nazywają. „Polaczka" ma szczęście większe, aniżeli wszystkie jej koleżanki razem wzięte. Korespondenci zaś polscy spędzają większą część posiedzenia u okienka pocztowego tak, że ks. rektor Gralewski musi ich przepędzać, co się zdarza dość często. Ile z powodu panny Jadzi było sporów familijnych, o tem mówią dużo kroniki dumskie. Podobno żony niektórych posłów sprawiły im Wielkanoc wcale nieprzyjemną.

Ale właściwie temu wszystkiemu winien przedewszystkiem pan dyrektor poczty. Bo i po cóż przyjmuje same wyjątkowo milutkie stworzenia?...

Nie tak dawno w *Rusi* ukazał się list otwarty niejakiej pani Petrowowej.

Dwie jej znajome wniosły podania o przyjęcie ich na służbę pocztową. Po upływie roku otrzymały z powrotem swoje papiery z zawiadomieniem, iż „z powodu braku miejsc wolnych dla kobiet", nie mogą być obecnie przyjęte. Nie koniec na tem. Jedna z petentek tak długo wczytywała się w tekst odpowiedzi odmownej, aż dopatrzyła się jakiejś notatki na boku podania. Notatka była wytarta, ale tak lekko, że wytężywszy nieco wzrok, można było doczytać się tekstu. — I czego tam bo nie napisano?

„Lat 30, brzydka. Panna, wzrostu małego, szczupła".

Tak srogi sąd o wdziękach niewieścich oburzył petentkę. Co tchu pobiegła do towarzyszki swojej niedoli i — o, dziwo! — na jej podaniu odczytano z trudnością również notę kwalifikacyjną treści jeszcze gorszej:

— „Wysoka, stara, brzydka".

Radbym wiedzieć, jak brzmiały kwalifikacye tych szczęśliwych panien, które obecnie stanowią ozdobę urzędów pocztowych petersburskich? Zapewne w ten sposób:

— „Smukłego wzrostu, elegancka, oczy, jak u sarenki. Może zachwycić interesentów bez wyjątku do tego stopnia, że publiczność zacznie kupować dziesięć razy tyle marek, niż ich faktycznie potrzebuje..."

— „Brunetka, typ wschodni, cera kremowo-matowa. Uśmiech czarujący. Może powiększyć obrót listów poleconych".

— „Jasna blondynka, oczy czarne, włosy po kostki, złociste, bujne. Będzie ozdobą prawdziwą biura, do jakiejkolwiek czynności zostanie przydzielona". I t. d.

W kwalifikacyi panny Jadzi z Dumy państw. wszystkie możliwe przymioty były chyba w stopniach najwyższych...

Nasi posłowie są zobowiązani panu dyrektorowi poczt. Umykam, bo tuż idzie ks. Gralewski roztrząsać sumienie. Ale dlaczego moje, a nie p. dyrektora?...

* * *

U Rossyan następuje po świętach Wielkanocnych sezon wesel. W większych cerkwiach stolicy daje się dziennie 20—30 ślubów.

Duchowieństwo jednak interesuje się specyalnie takimi związkami małżeńskimi, których zawarciu stoją na przeszkodzie jakiekolwiek ustawowe trudności. Wówczas bowiem można porządnie skubnąć rodziców młodej pary. Z tego też powodu są popi, zajmujący się wyłącznie błogosławieństwem tak zwanych ślubów przeciwustawowych. A że i stopnie tej przeciwustawowości *(niezakonnost')* są rozmaite, więc i honorarya bywają różnej wysokości.

Zresztą pop, błogosławiąc taki związek, stara się rozmaitymi sposobami obniżyć ewentualną swoją odpowiedzialność wobec władz duchownych do *minimum*. Grzywna w takich wypadkach, idąca na rzecz dyecezyalnego Towarzystwa opieki nad zubożałymi duchownymi, jest bagatelką, a nawet zesłanie na pokutę do monasteru wielu nie odstrasza wcale.

Obecnie zainteresowano się następującą kwestyą: czy można bezkarnie połączyć związkiem małżeńskim p. A. z siostrą pana B., a równocześnie pana B. z siostrą p. A.? Z wyjaśnienia Synodu rządzącego okazało się, że w tym wypadku związki małżeńskie uważane są za nieważne.

Ale od czegóż dowcip?! Praktyczne duchowieństwo prawosławne udowodniło świeżo, iż i ta ustawa, jak każda inna, da się obejść. Oto — co wymyślono, jaki fortel?

Panowie A. i B. chcą żenić się jeden z siostrą drugiego. Idą do popa.

— Doskonale, powiada ostatni. Żeńcie się, tylko śluby muszą odbyć się w dwu różnych cerkwiach i o jednej i tej samej godzinie...

Rada okazuje się nadzwyczaj praktyczną. Teraz bowiem wynika zasadnicza kwestya: który z dwu zawartych ślubów należy uznać za nieważny? Przecież każdy z nich, rozpatrywany z osobna, nie zawiera w sobie nic przeciwnego ustawie! I tak chcąc nie chcąc władza duchowna musi uznać oba związki małżeńskie za ważne, a już pop znajdzie na każdy sposób coś na swoje uniewinnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St Zdz.

gospodarstw, w których las zajmuje ponad 75 prc. ogólnej przestrzeni. Przewaga jednak stanowczo znajduje się po stronie gospodarstw rolnych, których naliczono 2,133.506, a mieści się w tej liczbie 3445 gospodarstw ogrodniczych, 19.746 winnic i t. d.

Najwięcej gospodarstw, wyłącznie leśnych, posiadają Czechy (25 prc.), a najwięcej ogrodniczych Dolna Austrya (33 1/3 prc.); największa wreszcie liczba winnic przypada na Dalmacyę, Dolną Austryę, Wybrzeże i Tyrol.

Zajmujące spostrzeżenia poczyniono także co do rozmiaru gospodarstw. Karłowatych gospodarstw na przestrzeni nie większej ponad 0·5 ha jest aż 750.000, nieco większa jest liczba gospodarstw o przestrzeni od pół do 1 ha. Najsilniej obsadzoną jest ta klasa gospodarstw, które rozporządzają gruntem o przestrzeni 2—5 ha; istnieje ich 806.290 czyli 28%. Średnie gospodarstwa, posiadające 5—50 ha gruntu, (klasa może najbardziej ważna ze względów agrarno-politycznych), tworzą bardzo liczny zastęp, jest ich bowiem 766.754, gdy wielkich gospodarstw — zaliczono tu zaś wszystkie posiadające ponad 50 ha — jest tylko 36.382.

Maszynami rolniczemi posługuje się niewięcej, jak zaledwie 1/3 część ogólnej liczby gospodarstw. Najwięcej odbytu znajdują sieczkarnie jakoteż i maszyny do oczyszczania i sortowania. Po nich dopiero przychodzi kolej na młocarnie, a już bardzo rzadko znajdują zastosowanie inne maszyny. Do poruszania maszyn używa się siły ludzkiej lub zwierzęcej; w wyjątkowych tylko wypadkach znajdują zastosowanie motory mechaniczne.

Na socyalne stosunki rzuca sporo światła klasyfikacya gospodarstw wedle charakteru i ilości sił w niem zatrudnionych. Podzielono mianowicie gospodarstwa na takie, w których pracuje sam tylko właściciel, dalej na uprawiane przez właściciela i rodzinę, wreszcie na gospodarstwa, w których oprócz właściciela i rodziny pracują także najemnicy, dzieląc znowu ową grupę na drobniejsze kategorye wedle stosunku, w jakim najemnicy pozostają wobec właściciela (słudzy, zarobnicy dzienni, robotnicy wędrowni i t. d.). Owóż pokazuje się, że z ogólnej liczby gospodarstw ponad 2 milj., czyli krągło 78 prc. zatrudnia tylko właściciela i rodzinę. Takie gospodarstwa, w których pracują ludzie zgoła nie należący do rodziny, nie tworzą nawet 1/4 części ogólnej liczby, zaledwie zaś w 36.000 gospodarstw zatrudnia się urzędników gospodarczych lub personal nadzorczy. Wspomnianych urzędników było ogółem w całej Austryi w wymienionym roku niewięcej, jak 12.294, w skład zaś personalu nadzorczego wchodziło w tym roku 57.657 osób.

Rozesłana publikacya centralnej Komisyi statystycznej jest tylko wstępem do jeszcze bardziej szczegółowego wykazu, z uwzględnieniem podziału miast na okręgi polityczne i sądowe. Dopiero, gdy się on ukaże, będzie można, nie jak dotąd, błąkać się w przypuszczeniach co do stosunków agrarnych Monarchii, lecz wyrobić sobie jasny i gruntowny pogląd na nie.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 6 czerwca.

(Kamorra).

Kto, będąc w Neapolu, nie słyszał o kamorrze? Mówi się o niej często we Włoszech, nawet w parlamencie włoskim, ilekroć mowa jest o Neapolu, wtedy *Camorra* i *camoristi* wracają ciągle na usta mowców, naturalnie nie deputowanych z południa, ale z północy Włoch, z Włoch środkowych, które tej historycznej plagi południa nie znają. Właściwie kamorra jest stowarzyszeniem tajnem, zorganizowaną zmową dla wspólnego wyzysku publicznego grosza, albo też w celach po prostu rabunkowych. Kamorra, jak się zdaje, rozwinęła się za czasów Burbonów w Neapolu, ale istnieć musiała już chyba od wieków, za osławionych hiszpańskich rządów.

Po roku 1860, kiedy Wiktor Emanuel II. objął Neapol, tak Neapol jak i całe królestwo uzyskało konstytucyę i tym sposobem każdy może dzisiaj odwołać się do własnych praw obywatelskich. Ale z Neapolem było po trochę to samo co z dzisiejszą Rossyą, kraj nie był dojrzały do konstytucyi, ciemnota, rozpusta, nadużycia zbyt głęboko się zakorzeniły, a przytem, nie było tak łatwem wyplenić instytucyę tego rodzaju jak ta, z którą społeczeństwo oddawna się już zżyło — ową kamorrę. Dlatego pomimo upływu blisko 50 lat, Neapol po wierzchu tylko się ucywilizował — na dnie jego duszy zostały jeszcze ciemności, przypominające dawne spiski, ztąd jego kronika miejska nosi zawsze charakter sensacyjny odcinka bulwarowego dziennika.

Kamorra jest stowarzyszeniem osobliwej siły: wytwarza się w najrozmaitszych środowiskach. Owi panowie, poważni, przejeżdżający powozem po głównej ulicy Roma, młodzi ludzie, eleganccy, ale z elegancyą już południową, nieco krzykliwą, którzy wystają włoskim zwyczajem na chodnikach przed wielką galeryą lub też sprzedający pomarańcze na ulicy, włóczęgi kręcące się nad portem, aby upatrzeć jakiego naiwnego cudzoziemca, to wszystko kamoryści. Mają oni naczelnika swego, któremu są posłuszni, porozumiewają się znakami. Biada temu cudzoziemcowi, co nieznając tamtejszych zwyczajów, wybierze się sam z przewodnikiem na Wezuwiusz. Co kilkaset kroków znajdzie się jeden z bandy, aby wymusić pieniądze pod najrozmaitszymi pozorami. Atoli *camorra* wykazuje głównie swoją siłę, kiedy idzie o wybór deputowanego, albo radcy miejskiego, lub też gdy agituje się kwestya większej dostawy dla rządu lub miasta. Wysoka kamorra dyktuje wtedy prawa. Jeśli znajdzie się przeciwnik, lub współzawodnik niebezpieczny, grozi mu śmierć lub co najmniej pokaleczenie.

Wobec zakorzenienia się tej plagi, rząd jest często bezsilny. Musi on liczyć się z partykularyzmem politycznym Neapolu, z niewygasłemi jeszcze zupełnie, dawnemi sympatyami. Tej stajni Augiasza nie można było oczyścić, chyba, gdyby wprowadzono tam ludzi z północnych Włoch. Takiego radykalnego kroku rząd zrobić nie może i dlatego paktuje z położeniem. Zresztą, Piemontczyk czy też urzędnik z Lombardyi, lub Wenecyi, służyć tam nie chce, bo on nic wspólnego z Neapolitańczykami nie ma; wzajemnie się nie rozumieją i instynktownie nie lubią.

W parlamencie włoskim odezwała się znowu — kamorra. W roku zeszłym znaleziono w Neapolu ciało pewnego Cuocolo, zabitego pchnięciami noża. Tegoż samego dnia przetrząsając mieszkanie zabitego, odnaleziono ciało jego żony, zakłótej tak samo, jak jej mąż. Zostali zamordowani o tej samej godzinie. Cuocolo był znanym kamorystą i złodziejem na wielką skalę. Ale wyzyskiwał swoich spólników, ztąd niesnaski. Wtedy, aby się ich pozbyć, wydał ich policyi, skutkiem czego kamorra zasądziła go na śmierć i jego godną żonę, i to po formalnem rozsądzeniu sprawy.

Policya szukała długo morderców. Ale w Neapolu trudno ich znaleźć. Najsamprzód żandarmi tj. karabinierzy, nie mogą solidaryzować się z żywiołem miejscowym tj. policyą, która także nosi ów neapolitański, specyalny pokost zepsucia, ignorancyi i przekupstwa, a potem oba te ciała, stojące na straży bezpieczeństwa publicznego, patrzą na siebie z ukosa. Policyanci sami należą nieraz do kamorry. Wkońcu jednak aresztowano jakiegoś księdza Vitozzi, suspendowanego *a divinis* i odnaleziono jednego z głównych winowajców, niejakiego Erricone, wielkiego łotra w rękawiczkach glansowanych. Tutaj jednak sprawa zaczęła się gmatwać. W chwili kiedy Erricone miał być aresztowany, znikł z oczu żandarmeryi i zdaje się trzy dni ukrywał się w domu deputowanego Romano — zwanego popularnie Pepuccio (Józeczek). Tenże deputowany Romano, przedstawia w parlamencie miasto Kapuę i jej rozkosze. Obecnie dziennik socyalistyczny neapolitański *Propaganda*, ten sam co zdemaskował Kruppa i jego niemoralność na wyspie Capri, wystąpił przeciw panu Romano z silnymi artykułami.

Romano bronił się w Izbie, ale bronił się miękko. Jednakowoż wystąpił ze skargą o oszczerstwo przeciw *Propagandzie* i przeciw socyalistycznemu posłowi p. Morgari, Piemontczykowi, który go publicznie w parlamencie oskarżył.

Tymczasem Erricone został aresztowany w Nowym Jorku, gdyż uciekł był do Ameryki. Będziemy więc mieli proces sensacyjny i odkryje się znowu, już nie wiem po który raz, cała nędza moralna, ciemnota, zepsucie neapolitańskiego środowiska.

Ale co tu mówić. Przed laty ośmiu zamordowano dyrektora banku, p. Notarbartolo, pod Palermo w wagonie i dotąd nie wykryto morderców. A w Trapani, kolegium wyborczem byłego ministra oświaty, pana Nasi, na złość rządowi wybierają ciągle ostentacyjnie na deputowanego ex-ministra pomimo, że uciekł przed śledztwem sądowem i ukrywa się dotąd, prawdopodobnie w Grecyi, a termin procesu jeszcze nie został naznaczony. Nasi kradł, co się zmieści, będąc ministrem, na korzyść swoją i swoich protegowanych. Otóż Trapani demonstracyjnie wybiera go na nowo na swego deputowanego, choć o potwierdzeniu wyboru mowy być nie może.

Sprawiedliwość nieraz czuje się bezbronną wobec tajnej potęgi sekt. Włochy wydały setki milionów na asanacyę moralną Południa, ale Południe zostało mniej więcej tem, czem było poprzednio. Brak charakterów daje się tam odczuwać, a ci nieliczni, jacy się znaleźli, cofnęli się, opuściwszy ręce.

(D.).

Z Sejmu pruskiego.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego, dnia 8 b. m., przyszła pod obrady petycya przełożeństwa kościelnego i katolickiej gminy kościelnej w Szubinie o rozszerzenie tamtejszego kościoła farnego. Komisya petycyjna przedłożyła Izbie wniosek o przejście nad tą petycyą do porządku dziennego.

P. Czarliński postawił wniosek o usunięcie tej sprawy z porządku dziennego, ponieważ jest ona zbyt ważną, aby mogła być załatwiona jeszcze w tej sesyi. Należy ją jeszcze zbadać.

P. Strosser (konserwatysta) przemawia przeciw temu wnioskowi i podnosi, iż kwestya ta została przez komisyę szczegółowo zbadana.

P. ks. Jażdżewski również przemawia za usunięciem tej sprawy z porządku dziennego, ponieważ nie wszystkie szczegóły w komisyi omówiono.

P. Hauptmann (centrum) domaga się usunięcia petycyi z porządku dziennego, gdyż powinna ona być przez komisyę dokładnie zbadaną i szczegółowo omówioną.

Wniosek o usunięcie tej petycyi z porządku dziennego odrzucono.

P. Hauptmann oświadcza się w dłuższym wywodzie imieniem centrum za przyjęciem petycyi i przekazaniem jej rządowi do uwzględnienia.

P. Czarliński ubolewa, że większość Izby nie dała się przekonać o ważności tej sprawy i nie usunęła jej z porządku dziennego. Minister wyznań sprawę tę zbadał niedokładnie i dał się okłamać władzom rządowym w Szubinie. Mowca przyłącza się do wniosku p. Hauptmanna.

P. Strosser odpiera stanowczo zarzut, jakoby komisya nie rozumiała petycyi, lub nie zbadała jej szczegółowo. Komisya dokła-

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH

(Z francuskiego).

(L'Ombre s'etend sur la montagne. Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Swobodna lektura i liczne podróże wcześnie ukształtowały umysł Ireny, a przedwczesne doświadczenia zaprawiły ją goryczą i podniecały do buntu. Spokojna śmiałość tego wykwintnego demoralizatora ją zachwyciła. Może także została uderzona uporczywością, z jaką na nią patrzył, nie wiedząc, że to było prawie mechaniczne. Zapragnęła go poznać, a ponieważ wiele bywała w towarzystwach, wkrótce się z nim spotkała. Powściągana żywość jej umysłu podobała się natychmiast Jaffému: po kilku dłuższych rozmowach, w których wydawało się im, że się dobrze poznali, małżeństwo ich było rzeczą postanowioną.

Przekonania Jaffégo, więcej niż jego osoba, pociągnęły ku niemu młodą dziewczynę; co do niego samego, zajął się nią jak uczony, który kobiet nie zna wcale i który, jako dojrzały mężczyzna czując w sobie nagły powrót młodości, wyszukuje tysiące argumentów, którymi zbija zarzuty budzone rozsądkiem; różnica wieku, usposobień, zwyczajów, narodowości, możliwość niekorzystnego wpływu matki i nieprzyjemności, jakie mogą wyniknąć mając teściowę taką jak pani Storm, wiecznie snującą się z jednego miejsca kąpielowego do drugiego, lubiącą bezmyślne rozrywki i puszczającą się nawet jeszcze niekiedy na głośniejsze wybryki. Ten ostatni jednak argument najlepiej posłużył Irenie; chęć wyrwania tej poważnie myślącej dziewczyny z pod wpływu takiej matki, dziewczyny, posiadającej tak prawy charakter, duszę tak czystą, tem więcej może narażoną na niebezpieczeństwo, że była tak szczera i pełna szlachetności, wszystko to utwierdziło Jaffégo w złudzeniach, któremi namiętność nas zaślepia, aby dojść do celu: zapomniał o dwudziestu latach różnicy wieku i o wszystkich innych powodach!

Narzeczonym zdawało się, że we wszystkiem są z sobą w zgodzie i byli nimi w każdym razie, gdy im przyszło sprzeniewierzyć się po raz pierwszy wyznawanym zasadom: będąc zwolennikami wolnego związku, zgodzili się na ustępstwo ze względów towarzyskich, na co pani Storm uwagę ich zwróciła, aby przystać najprzód na związek cywilny, a potem, mniej chętnie, kościelny. W zamian za to, aby zadowolić, lub oszukać własną logikę, podpisali podwójny egzemplarz aktu, w tych słowach:

„Zobowiązuję się wrócić wolność mojej żonie (lub: mężowi) i dopomódz jej wszelkiemi siłami do odzyskania jej w legalny sposób, gdyby ona (lub: on), uznała kiedykolwiek konieczność tego rozłączenia, jakie by zresztą nie były powody tego postanowienia".

Był to także jeden z pomysłów pani Storm: śmieli się z tego przez kilka miesięcy.

Wkrótce jednakże, nieuchwytne niezgodności charakteru, różnice zdań, wystąpiły pomiędzy małżonkami. Byli zmuszeni to zauważyć, ale wcale się nie zaniepokoili: każde z nich wynagradzało wybitnemi zaletami drobne błędy, które mogły ich zrazić do siebie.

Pochłonięty pracą, do której wszystko odnosił, pan Jaffé był drobiazgowy, roztargniony, nieco chorowity, a tak przyzwyczajony do punktualności, że naprzykład, nie chciał siadać do stołu, jeżeli śniadanie spóźniło się o pięć minut, kładł się z uderzeniem dziesiątej godziny, gdyby nawet wypadło mu przerwać interesującą rozmowę, a nawet niedokończyć rozpoczętego frazesu. Niezliczone drobne nawyczki, czyniące go nadąsanym i obraźliwym, poniżały go niejako w oczach tych, którzy musieli być z konieczności tego świadkami. Niektóre sprzeczności wrodzone, poniżały go jeszcze bardziej: i tak naprzykład, wolnomyślny, niepodległy, anarchistyczny prawie w swoich zdaniach, w domu rządził się jak despota, w stosunkach z ludźmi postępował jak arystokrata. Usposobienie jego wybitnie mieszczańskie, zaznaczone nawet w jego ubiorze, w formie surduta i kołnierzy, ogromny kontrast tworzyło ze śmiałością jego przekonań: ten pogromca wszelkich własności z drobiazgowością pamiętał o korzyści własnych interesów; a ponieważ umysł jego poruszał się w abstrakcyi, w rzadkich wypadkach tylko zdawał sobie sprawę z tych sprzeczności.

Irena była zupełnie niepodobna do niego. Wychowana na swobodzie, niczem nie krępowana, czuła nieustanną potrzebę zjednoczenia wewnętrznej swojej istoty z pozorami, posiadała młodzieńcze pragnienie życia w całej pełni, szlachetność serca gotowego objawić się w czynie, żądzę podzielenia się myślami, które wskutek wrodzonej powściągliwości ukrywała przed obcymi, ale cierpiała nad tem, że ukrywać je musi wobec kochanego człowieka. Intrygi i kłamstwa matki, odgadywane z bolem jej młodzieńczą przenikliwością, sprawiły to tylko, że natchnęły ją rzeczywistem zamiłowaniem prawości. Z tej strony, żadna obowa pana Jaffé się nie sprawdziła: nad tem tylko cierpiał, że żona jego aż nadto wierną była teoryom, które on zapominał zastosowywać w praktyce i w niesmaku, jaki odczuwał z tego powodu, pocieszał się przynajmniej, że jednoczyli się w tem zamiłowaniu ścisłej lojalności — dla niego przedewszystkiem intelektualnej — która była zawsze najsilniejszym łącznikiem pomiędzy nimi.

Irena wiedziała, że przy łagodności postępowania, mąż jej zachowywał niewzruszoną niepodległość myśli i że pomimo pozorów umiarkowanego mieszczanina, z piórem w ręku będzie zawsze godny swojej pięknej dewizy: *In veritate virtus.* W tem jednakże także była różnica pomiędzy nimi: pan Jaffé, esencyę swojej prawdy wyssał z książek, goniąc za widmami historycznemi lub tajemnicami psychologii, Irena zaś, nauczyła się prawdy prosto z życia, za pomocą reakcyi, tak samo, jak inne uczą się idąc za przykładem, połykając zniewagi, na które niestosowności matki dumnę jej narażały, chłoszcząc milczącą pogardą wstrętne towarzystwa, w które pani Storm wciągała ją czasami. Dla tego też, zapewne, życzyłaby sobie, aby mąż jej był tak samo, jak ona, przy wyniosłej nieco sztywności, szczery, do szpiku kości.

Tyle sprzeczności doprowadziło wreszcie do lekkich starć, nie czyniąc jednak ujmy szacunkowi, jaki małżonkowie czuli jedno dla drugiego, ani wzajemnemu przywiązaniu; ale zdławili w sobie nadto szybko to co mogło być romantycznego lub namiętnego w ich małżeńskiem pożyciu, a jeżeli na panu Jaffé ubytek ten nie zrobił wielkiego wrażenia, w sercu młodej kobiety, pełnem zapału i żądzy kochania, wytworzył głęboką i bolesną próżnię.

Tak rzeczy stały, gdy spotkali się z Lyselem, w niespełna trzy lata po ślubie a w osimnaście miesięcy po urodzeniu Anny-Maryi. Przyprowadził go do nich przyjaciel z lat dziecinnych pana Jaffé, Hugo Meyer, Alzatczyk tak samo jak on, założyciel owych sławnych koncertów, które jego nazwisko nosiły. Właśnie go był „wyszperał" i z wielkiem powodzeniem wykonał na jednym z koncertów jego „Modlitwę po przegranej bitwie". Pragnął za każdą cenę ocalić tego biedaka, nad którym znęcała się choroba w chwili, gdy bieda wypuściła go ze szpon swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnie rozpatrzyła całą sprawę i po dojrzałej rozwadze przychodzi ze swoim wnioskiem.

Zastępca rządu zaprzecza, jakoby władze rządowe szubińskie okłamywały ministra wyznań i jakoby komisya petycyi tej dokładnie nie zbadała. Prosi też o uchwalenie wniosku komisyi, t. j. o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego.

Prezydent Sejmu, p. Kröcher, oświadcza: Panie pośle Czarliński! „Z wywodów reprezentanta rządu dowiedziałem się, a nadto doniesiono mi z innej strony, iż pan powiedziałeś, iż władze rządowe w Szubinie okłamały ministra wyznań. (P. Czarliński potakuje). Przypuszczam więc, że pan w istocie tak powiedziałeś i wzywam pana za to do porządku“.

Następnie wniosek p. Hauptmanna o uwzględnienie tej petycyi odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom Polaków i centrum, a uchwalono wniosek komisyi o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego.

Z pod berła rossyjskiego.

Sobotni dzień krytyczny w Dumie minął w samym parlamencie w ogromnem przygnębieniu; za jego obrębem a zwłaszcza w centrach innych mocarstw nagromadził pogłosek i plotek politycznych bez liku, a wszystkie obracają się około postanowionego już jakoby faktu rozwiązania Dumy i wysnuwanych zeń horoskopów na najbliższą przyszłość.

Poniżej powtarzamy dla pełności obraza wewnętrznego stanu Rossyi wszystkie te głosy, choć z góry zastrzegamy się, iż trudno nam przeprowadzić granicę między fantazyą korespondentów wielkich organów politycznych a istotnym stanem rzeczy. Przypuszczamy jednak, że ciekawość bacznych obserwatorów politycznego żywota państwa rossyjskiego w najbliższych dniach już zaspokojona zostanie; że przyniosą one wreszcie coś stanowczego.

W sobotę, podług uchwalonego kilka dni wstecz, przeciw woli „kadetów“ i Polaków, porządku dziennego trudowików i wszelkich odcieni socyalistów, omawiane być miały sprawy amnestyi i zniesienia kary śmierci. Rząd groził ostrym porachunkiem, mimo to. a może właśnie dlatego, frakcye skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, dążące — jak wiadomo — do rozwiązania Dumy, postanowiły doprowadzić do ostatecznego starcia, czyli innemi słowy: do upragnionego przez nie rozpędzenia rossyjskiego parlamentu. Wówczas jedni wołaliby o silną reakcyę na rewolucyonizowane przez Dumę społeczeństwo, o wojskową dyktaturę, cofnięcie wszystkich wstrętnych dla nich ukazów i powrót wszechwładny do władzy prawdziwie rossyjskim duchem owianej biurokracyi starego typu; drudzy z okrzykiem: rząd zrywa brutalnie wszystkie przyrzeczenia, pastwi się nad reprezentantami ludów! poszliby w lud szerzyć tam dalej zamęt i anarchię....

Tymczasem prywatna depesza petersburska informuje, że pod koniec sobotniego posiedzenia rozeszły się po kuloarach Dumy pogłoski o dojściu do skutku układu „kadetów“ z rządem, który to układ może jeszcze Dumę ocalić. Wieści te wywołały u jednych radość, u drugich rozczarowanie, mięszały bowiem raz jeszcze ich szyki i projekty.

Że coś podobnego istotnie zajść mogło, wnioskować wypada również z przesłanego przez *Petersburską Agencyę telegraficzną* sprawozdania z sobotniego posiedzenia Dumy. O amnestyi i zniesieniu kary śmierci nie ma w niem ani słowa, a w dyskusyi agrarnej stronnictwa umiarkowane: „kadeci“ i Polacy — a tem samem i rząd — odnieśli walne zwycięstwo.

Depesza brzmi, jak następuje:

Duma kontynuowała w sobotę dyskusyę agrarną. Socyaliści występowali w gwałtownych słowach przeciw prezydentowi gabinetu Stołypinowi za jego program agrarny i przeciw propozycyom „kadetów“. P. Muszenko (rew. soc.) zakończył swą mowę słowami: Rząd wyzwał naród i naród przyjmuje to wyzwanie.

P. Kutler („kadet“) rozwija program „kadetów“, przyczem przedstawia przymusowe wywłaszczenie jako zasadę reformy agrarnej.

Stronnictwa lewicy przedkładają porządki dzienne, przedstawiające główne zasady reformy agrarnej.

Socyalni demokraci przedstawili porządek dzienny, uznający konieczność przejścia bezpłatnego ziemi na własność gmin.

Grupa pracy żąda w swym porządku dziennym upaństwowienia ziemi lub przynajmniej uznania przymusowego wywłaszczenia jako podstawy reformy.

P. Kieseretter („kadet“) żąda, by Duma naprzód się oświadczyła, czy wogóle jest potrzebnem przyjmowanie jakiej formuły. Partya mowcy oświadcza się przeciw wyrażonym w rozmaitych porządkach dziennych formułom, których Duma zresztą nie potrzebuje, gdyż zapatrywania poszczególnych stronnictw są znane i byłoby niemożliwem, wyrównać istniejące w tej kwestyi w Dumie sprzeczności.

Wiceprezydent Dumy, Berezin (grupa pracy) zarzuca „kadetom“ podwójną grę i woła: Albo jesteście za przymusowem wywłaszczeniem albo przeciw!

W głosowaniu nad kwestyą, poruszoną przez Kiesewettera oświadczyła się Duma 238 głosami przeciw 191, aby wogóle żadnej z przedstawionych formuł nie przyjmować, przyczem „kadeci“, prawica i Polacy głosowali przeciw lewicy.

Obrady zakończono o godzinie 7 m. 40 wieczorem.

Tyle na razie. Może dalsze depesze wyjaśnią nam szczegółowo momenty interesującego tego posiedzenia.

Mimo to wszystko, nie cichną bynajmniej pessymistyczne głosy o rozwiązaniu Dumy.

Przywódcy „kadetów“ Teslenko i Pergament, tudzież „kadeci“ Trudowikow i Bielajew oświadczyli współpracownikowi *Rusi*, że rozwiązanie Dumy jest nieuniknione i to w najbliższym czasie. Ten sam dziennik utrzymuje na podstawie informacyj bardzo wiarygodnych, że dworskie sfery reakcyjne uważają obecną chwilę za najodpowiedniejszą do rozwiązania Dumy, ponieważ później rozpoczęłaby ona pracę ustawodawczą. W gabinecie ministrów niema dotąd jednomyślności co do rozwiązania Dumy. *Riecz* w artykule wstępnym nadmienia, że rząd zażądał od „kadetów“ gwarancyi natychmiastowej co do tego, czy budżet będzie uchwalony. Ogólny ton organu konstytucyjno-demokratycznego jest bardzo minorowy. Stołypin miał postawić „kadetom“ warunki niemożliwe do wykonania. *Towariszcz* i *Ruś* ogłosiły depesze z Paryża, donoszące, że na posiedzeniu w Peterhofie Stołypin bronił Dumy i postawił sprawę swojej dymisyi. Następcą Stołypina miałby być Schwanebach.

Do *Timesa* telegrafują z Londynu, że car wyraził Gołowinowi wielkie niezadowolenie z powodu postępowania Dumy. Nowa ordynacya wyborcza już jest opracowana. Nowa Duma, wybrana na podstawie tej ordynacyi, ma zebrać się 2 listopada. *Tribune* potwierdza wiadomości o nieuchronnem rozwiązaniu Dumy, dodając tylko, że potrzeba parlamentarnie załatwionego budżetu może przedłużyć jej istnienie na czas jakiś. Dillon telegrafuje, że Duma będzie rozwiązana w ciągu bieżącego tygodnia. *New York Herald* twierdzi, że rozwiązanie Dumy jest faktem postanowionym. Opinia Europy powinna się z nim oswoić, ponieważ rozwiązanie Dumy jest potrzebne i pożyteczne. *Russkoje Słowo* donosi, że po rozwiązaniu Dumy tekę spraw wewnętrznych obejmie Durnowo, Stołypin zatrzyma tylko prezydyum. *Berliner Tageblatt* pisze, iż rozwiązanie Dumy jest już rzeczą postanowioną i że równocześnie z rozwiązaniem Dumy ustąpi Stołypin, a następcą jego zostanie hr. Witte.

W Królestwie Polskiem ogólna uwaga zwraca się na Łódź, gdzie apostołowie przewrotu, korzystając z nagromadzonych tam rzesz robotniczych, sieją bezustannie zbrodniczy zamęt i anarchię, grożące znowu tysiącom rodzin brakiem zarobku i głodem. „Kto sieje wiatr, zbiera burzę“, ten też będzie odpowiedzialny wobec potomności i historyi za powszechną ruinę ekonomiczną i moralną, bo „nędza rodzi zbrodnię“.

Według dzienników warszawskich, zarząd fabryki Poznańskich, doprowadzony do ostateczności bezustannymi mordami swoich urzędników i oficyalistów, polecił telegraficznie administracyi fabrycznej, aby wywiesiła ogłoszenie z wymówieniem pracy wszystkim robotnikom na dwa tygodnie naprzód, a majstrom, ekspedyentom i innym oficyalistom na trzy miesiące.

Dyrektorowie jednak odmówili wywieszenia tego ogłoszenia donosząc telegraficznie do Berlina, że obecnej chwili nie uważają za odpowiednią do takiego kroku i że nie mogą podjąć się ogłoszenia lokautu.

Fabryka Geyera wobec ciągłych domagań się robotników o podwyższenie płacy, zapowiedziała zamknięcie fabryki z dniem 22 b. m. 2000 robotników zostaje wyrzuconych na bruk. Zaznaczyć należy, że fabryka ta do poprzedniego lokautu nie należała i wszystkiemi siłami starała się pracować bez przerwy.

Rozwiązanie Dumy dałoby socyalistom na terenie łódzkim nową straszną broń do ręki, nowy ważny atut, którego nie omieszkaliby odpowiednio wyzyskać. Koło polskie winno też wszelkiemi siłami dążyć do przedłużenia i unormalnienia żywotu Izby państwowej w myśl hasła: lepsza stokroć taka Duma, niż żadna.

Przesilenie w Serbii.

Gabinet Pasicza, ten sam, który prowadził wojnę cłową z Austro-Węgrami, uniemożliwiając stanowiskiem swojem przywrócenie przyjaznych stosunków handlowych z Serbią, podał się nareszcie do dymisyi.

Szef gabinetu Pasicz oświadczył onegdaj w klubie stronnictwa rządowego, że złoży swój urząd wraz z ministrem spraw wewnętrznych Proticzem, a do tego kroku zmusza go obecna sytuacya polityczna Serbii.

Upadek Pasicza byłby następstwem opozycyi stronnictwa młodo-radykałów, prowadzonej w Skupczynie z niebywałą zaciekłością przeciwko jego rządom. Chcąc zniweczyć robotę młodo-radykałów proponował Pasicz, aby gabinet podał się do dymisyi i uległ przekształceniu. Skupczynę zamierzał on także rozwiązać, a rozpisując nowe wybory, przedłożyć Izbie zmieniony porządek obrad. Projektu tego nie przyjęła jednak większość jego stronnictwa, usuwając w ten sposób grunt z pod nóg Pasicza, który miał teraz do zwalczenia nietylko opozycyę młodoradykałów, lecz i skutki niezgody wybuchłej w łonie partyi rządowej.

Konflikt premiera serbskiego z posłem berlińskim, Vuiczem, pogorszył jeszcze sytuacyę, wyjawiając pokątne intrygi polityczne Pasicza, którego jedyną dążnością było utrzymanie się za każdą cenę u steru rządów.

Wiadomość o zmianie rządu nie zaskoczyła niespodziewanie posłów, którzy zjechali się już do Belgradu na otwarcie odroczonej przed dwoma miesiącami Skupczyny. Oczekiwali jej wszyscy, dymisyę Pasicza uważając za jedyne wyjście z trudnej i zawikłanej sytuacyi.

Młodo-radykali przygotowywali nawet na pierwszy dzień obrad burzliwą demonstracyę skierowaną przeciwko szefowi gabinetu, co wywołałoby naturalnie gorący protest w szeregach stronnictwa większości.

W przeddzień Skupczyny ogłoszono wspomniany już projekt Pasicza, za pomocą którego chciał on utrzymać się przy sterze nawy państwowej, kosztem przekształcenia gabinetu, rozwiązania Skupczyny i przełamania opozycyi zmienionym w nowej Izbie porządkiem dziennym obrad.

Projekt ten nie znalazł wszakże poparcia w żadnem stronnictwie, rozgoryczył natomiast jeszcze więcej rosnące z każdym dniem szeregi opozycyi. Upadek Pasicza stał się niemal koniecznością państwową i tej konieczności ulegnie zapewne premier serbski.

Za następcę jego wymieniają serbskiego posła w Paryżu, Vesnicsa. Są to jednak nie sprawdzone dotąd pogłoski.

Ostatnie depesze nadeszłe z Belgradu potwierdzają wprawdzie wieść o dymisyi gabinetu, zapowiadają jednak, że utworzenie nowego rządu powierzone znów zostanie Pasiczowi, który w ostatniej chwili przyjął zapewne warunki opozycyi, pod jakimi zobowiązała się ona do zaprzestania obstrukcyi. Znany jest nawet jeden z tych warunków: wycofanie się z areny życia publicznego dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Proticza.

Gdyby więc doniesienie to okazało się prawdziwem, a dodać wypada, że nie potwierdziły jeszcze zwycięstwa Pasicza urzędowe źródła belgradzkie, to jedyną ofiarą przesilenia, z którego uratował się tak zręcznie ów sprytny dyplomata serbski, byłby Proticz, dawny przyjaciel i sojusznik Pasicza.

KRONIKA.

Lwów, 10 czerwca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (11 czerwca):

Barnaby. — Radomiła. — Fteodozyi.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan** powrócił onegdaj do Żywca.

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego,** dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powrócił z wizytacyi sądu obwodowego w Złoczowie i objął urzędowanie.

— **JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz,** jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* — przyjechał d. 6 b. m. do Oszechlib (pow. Kosmań), gdzie zabawi dni kilkanaście w gościnie w domu pp. Kazimierzów Bohdanowiczów. Ztamtąd ks. Arcybiskup odwiedzi zapewne powiat śniatyński.

— **Dar ks. Metropolity dla Muzeum cerkiewnego we Lwowie.** Ks. Metropolita Szeptycki — jak donoszą tutejsze dzienniki — podczas ostatniego swego pobytu w Rzymie kupił około 50 obrazów religijnych włoskich szkół z XVI., XVII. i XVIII. stulecia. Ks. Metropolita wszystkie je darował Muzeum cerkiewnemu we Lwowie.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenia w bieżącym tygodniu we wtorek i we środę, 11 i 12 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** Dziekanem wydziału prawniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim wybrany został na rok szkolny 1907/8 prof. dr. Fryderyk Zoll *(jun.)*.

— **Z Politechniki.** P. Stefan Alfred Ossowski, rodem z Borzymina, otrzymał na tutejszej Politechnice stopień doktora nauk technicznych.

— **Wykład habilitacyjny** p. Adama Łukaszewskiego z działu górnictwa odbędzie się na tutejszej Politechnice jutro, we wtorek, o godzinie 12 w południe.

— **Wiadomości kościelne.** Instytuowany na probostwo w Husakowie ks. Szymon Dziedzic, proboszcz w Krukienicach.

Prezentę na probostwo w Lubeni otrzymał ks. Stanisław Turkiewicz, proboszcz w Ostrowie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Major Władysław Karmann przeniesiony został z 35 p. p. obr. kraj. w Złoczowie do 18 p. p. obr. kraj. w Przemyślu.

Najwyższe zadowolenie polecił Najj. Pan wyrazić rotmistrzowi 2 p. drag. Arturowi bar. Mannsbergowi, adjutantowi główno-komenderującego w Wiedniu, generał-zbrojmistrza Fiedlera.

— **Prawo publiczności** na rok szkolny 1906/7 nadał P. Minister oświaty klasom I. i II. prywatnego żeńskiego gimnazyum Józefiny Goldblatt-Kammerling we Lwowie.

— **Mianowania.** W miejskiej straży akcyzowej zamianowani zostali poborcami kontrolorowie: Feliks Biliński i Franciszek Berg, a kontrolorami asystenci: Michał Bałaszeskuł i Józef Sadlej.

— **Wydział Towarzystwa inżynierów kolei państwowych** (sekcya Lwów) ukonstytuował się wybierając pp.: Adolfa Müllera prezesem, Józefa Haninczaka zastępcą, Izraela Grudera skarbnikiem, Franciszka Pułczyńskiego sekretarzem; w skład wydziału weszli pp.: Franciszek Żygulski, Karol Gilowski, Leon Borecki, jako zastępcy zaś pp.: Jan Pelz, Eugeniusz Kasparek i Władysław Szczerbowski.

— **Ustny egzamin dojrzałości** abituryentek gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie rozpocznie się dnia 5 lipca o godzinie 8 rano.

† **Aleksander Wasilewski,** emer. nadleśny lasów rządowych na Podlasiu pod Łukowem, a ojciec p. Zygmunta Wasilewskiego, redaktora *Słowa Polskiego*, zmarł onegdaj w Suchedniowie, w gubernii kieleckiej, w 82 roku życia.

Ś. p. Zmarły był synem Józefa, generała wojsk polskich, legionisty, uczestnika wyprawy Napoleona do Moskwy. Urodzony w r. 1825, ukończył w 1846 instytut leśny w Marymoncie. Był najpierw nadleśnym lasów rządowych w górach Świętokrzyskich, potem na Podlasiu pod Łukowem. Od r. 1888 na emeryturze pędził cichy żywot przy boku żony, która zmarła dwa lata temu, po złotych godach pożycia małżeńskiego. Znanej prawości człowiek, powszechnie był szanowany i kochany.

Serdeczne współczucie, jakie towarzyszy tak ciężko dotkniętemu ciosem synowi, oby choć w części zdołało złagodzić ból po stracie drogiej mu istoty.

— **W liceum im. W. Niedziałkowskiej** egzaminy prywatystek i wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 27 czerwca od godziny 9 przed południem począwszy.

— **Liczni wielbiciele Mieczysława Frenkla** przyjmują go w najbliższy piątek po przedstawieniu wspólną kolacyą w salonach Koła liter.-artyst., które znakomity gość warszawski, niegdyś jego członek, obdarza stale niegasnącą sympatyą i względami. Jak już donosiliśmy, bierze p. Frenkiel udział w jutrzejszym koncercie Koła lit.-artyst.

— **Towarzystwo opieki nad sierotami we Lwowie.** W dniu 5 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa pod przewodnictwem radcy Dworu Kunzeka, jako I. wiceprezesa. Korzystając z uprawnienia statutem postanowionego, — prezydyum sądu krajowego zamianowało w miejsce prezesa radcy Łuczkiewicza, przydzielonego do Ministerstwa sprawiedliwości, radcę sądu krajowego Jana Zdżarskiego swoim delegatem do wydziału Towarzystwa.

Z przebiegu dotychczasowej organizacyi Towarzystwa, przedstawionego przez radcę dr. Małaczyńskiego, jako dyrektora Rad sieroczych, wynika, że w kwietniu i maju ukonstytuowały się już wszystkie dzielnicowe Rady sieroce.

Podział każdej dzielnicy na rejony sieroce powierzono komisyom, które w najbliższym czasie ukończą swoją czynność, poczem doradcy, względnie doradczynie sieroce w przydzielonych im rejonach rozpoczną swoją działalność.

W charakterze doradców i doradczyń sieroczych przystąpiło dotychczas do Towarzystwa 121 osób, a rozdzielają się one między dzielnicowe Rady sieroce następująco: Śródmieście 24 osób, I. dzielnica 37 osób, II. dzielnica 25 osób, III. dzielnica 15 osób, IV. dzielnica 20 osób.

Celem ułatwienia działalności Rad sieroczych, pozyskania Towarzystwu członków wspierających i doradców sieroczych, oraz zasilenia funduszów Towarzystwa, przedstawił radca dr. Małaczyński szereg wniosków, które po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono:

Oto najważniejsze:

Osobna komisya z łona wydziału zajmie się rokowaniami z wszystkiemi Zakładami w mieście, utrzymującymi sieroty, — o przyznanie Towarzystwu pod pewnymi warunkami prawa umieszczania sierot, potrzebujących doraźnego umieszczenia na utrzymanie, oraz rokowaniami z Zakładami wychowawczymi prywatnymi, o przyznanie bezpłatnych miejsc dla ubogich i zdolnych sierot, poleconych przez Towarzystwo.

Gdy działalność Towarzystwa już obecnie spotyka się z trudnościami w wypadkach potrzeby doraźnego umieszczenia sierot na utrzymanie, na wniosek radcy dr. Małaczyńskiego uchwalono, już następnemu walnemu zgromadzeniu przedłożyć wniosek utworzenia własnego „przytułku dla sierot potrzebujących doraźnej pomocy i umieszczenia, a to wedle możności we własnym budynku Towarzystwa. — Na ten cel ma być użyty zakładowy majątek Towarzystwa, dochody z festynów, koncertów i przedstawień, oraz kapitał zebrać się mający w drodze loteryi. Celem wszechstronnego opracowania tego wniosku, a w szczególności także podania o zezwolenie władzy na loteryę, wybrano komisyę, złożoną z pp. dr. Frenkla, dr. Weina, dr. Paweckiego, dyrektora Bol. Lewickiego, Śliwińskiego, Epplera i dr. Wł. Małaczyńskiego, która elaborat swój do grudnia b. r. przedłoży wydziałowi.

Uchwalono również urządzić festyn we wrześniu b. r. na placu powystawowym i szereg odczytów popularnych o sprawach sierocych w sezonie jesiennym. Do komisyi odczytowej wybrano pp. dr. Frenkla, dr. Gargasa. dyrektorkę Longchamps i dr. Małaczyńskiego.

— **Nabożeństwo żałobne.** Z inicyatywy Rady szkolnej kraj. odbyło się dzisiaj w kościele archikatedralnym obrz. łac. w obecności członków tej Rady i licznych pobożnych, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Henryka Jordana, jako zasłużonego członka kraj. Rady szkolnej. Celebrował ks. prałat dr. Lenkiewicz.

— **Nowa składnice pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejdą w życie składnice pocztowe w następujących miejscowościach: w Grabowcu (pow. bohorodczańskiego), w Sąsiadowicach (pow. samborskiego) i w Drohojowie (pow. przemyskiego).

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Porębce uszewskiej tygodniowo trzyrazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Biesiadki, Zerków i Łysagóra.

— **Towarzystwo dla popierania polskiej nauki rolnictwa** w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie we Lwowie dnia 20 lipca, względnie 21 lipca b. r. O sali, w której odbędzie się zgromadzenie, podana będzie wiadomość w westybulu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 22 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu redakcyi *Łowca* przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

— **Wygórowane roszczenia** w procesach wytaczanych Skarbowi kolejowemu z powodu wypadków kolejowych spotkało się w ostatnich czasach ze stanowczą odprawą w judykaturze Najw. Trybunału, jak na to wskazują następujące wypadki:

W stacyi kolejowej Z. najechała maszyna na stojący na torze garnitur wozów, obsadzony podróżnymi, a choć zewnętrznie widocznych obrażeń nie stwierdzono u żadnego z podróżnych, mimo to wielu z tych podróżnych zgłosiło pretensye, które faktycznie poniesionej szkodzie nie odpowiadały. I tak:

Pan J. K. zapozwał Skarb kolejowy z powodu doznanego rzekomo wstrząsu nerwowego o nawiązkę 40.000 K. i rentę miesięczną 500 K. i t. p. Przyznaną wyrokiem sądu obwodowego jako handlowego w S. nawiązkę 12.000 K. zniżył Najw. Trybunał na 2000 K., oddalając powoda z wszelkiemi innemi roszczeniami skargi.

Podobny przebieg miały inne spory z tego samego wypadku i tak p. L. W. zapozwał Skarb kolejowy o 50.000 K. nawiązki i 15.000 K. renty rocznej. Wyrokiem Najw. Trybunału przyznano nawiązkę 3000 K., z żądaniem zaś renty oddalono powoda i zasądzono na zapłacenie częściowych kosztów procesowych i należytości prawnej.

P. W. G. skarżył o nawiązkę 50.000 K, i rentę roczną 13.000 K., p. K. S. zaś o nawiązkę 160.000 K. i rentę miesięczną 750 K. W pierwszym wypadku przyznał Najw. Trybunał wynagrodzenie 1075 K., Skarbowi kolejowemu zaś przyznał koszta sporu 850 K., w drugim wypadku przyznano p. K. S. tylko nawiązkę 1000 K.

Tego rodzaju wynik procesów winien być przeto przestrogą dla tych, którzy najdrobniejszy wypadek pragnęliby wyzyskać dla celów uzyskania jak największego wynagrodzenia i stawianiem przesadnych roszczeń uniemożliwiają załatwienie sprawy w drodze ugody.

— **Rozprawa karna** przeciw rewidentowi kolejowemu Bełkowskiemu i manipulantce kolejowej Zdence Peleowej o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez fałszowanie biletów kolejowych względnie przez puszczanie ich w obieg, odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych dnia 20 b. m.

△ **Nieudała ucieczka.** Z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego usiłowało onegdaj uciec kilku więźniów, znajdujących się w jednej kaźni. Wybili już otwór w murze do komina, w ucieczce jednak przeszkodziły im kraty, w które zaopatrzone są kominy.

△ **Konia siwego** z wózkiem, przytrzymanego wczoraj w ul. Działyńskich przez stójkowego, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **W ulicy Janowskiej** błąkała się w nocy z soboty na niedzielę klacz maści deresowato-gniadej. Jako „bezdomną“ oddano komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Zgubiono** w ulicy Piekarskiej srebrną papierośnicę.

△ **Krwawa awantura.** W ulicy Grodeckiej napadł wczoraj 19-letni czeladnik ślusarski Roman Ryba w towarzystwie czterech innych drabów na zarobnika Władysława Maksymowicza i dotkliwie go pobił. Rybę i jednego z jego towarzyszy, Władysława Wasylkę, aresztowała policya.

△ **Sprytna złodziejka.** Żebraczka Matrona Procakowa siedząc pod kościołem św. Anny, wabiła od dłuższego czasu do siebie kury chlebem, a gdy jakaś kura zanadto zbliżyła się do niej, Procakowa chwytała ją, „robiła jej odrazu śmierć“ i chowała pod fartuch. W ten sposób zginęło w ostatnich dniach p. J. Janeckiej, żonie kowala, zamieszkałej przy ul. Janowskiej l. 10, siedmnaście kur. Wczoraj dopiero schwytała p. Janecka Procakową na kradzieży jej kury. Sprytną złodziejkę wzięła w swą opiekę policya, umieszczając ją na razie w swych aresztach.

△ **Nieostrożna jazda.** Cygan Michał Horniak jadąc w sobotę szybko ulicą Grodecką, najechał na 4-letnią Annę Semeniukównę, która odniosła poważniejsze obrażenia. Rannemu dziecku udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Niebezpieczni rzezimieszkowie.** W lesie pod Lesienicami natknął się onegdaj jeden z tutejszych agentów policyjnych na dwu mężczyzn, niosących wielki tłumok bielizny. Gdy agent usiłował ich przytrzymać, jeden z nich strzelił z pistoletu i zranił agenta dotkliwie w dłoń, poczem obaj uciekli, porzuciwszy tłumok z rzeczami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Władysław Korosteński, emer. zarządca lasów i dóbr państwowych, w 69 r. życia; Zygmunt Rylski, urzędnik Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, w 48 r. życia; Franciszka Markówna, w 48 r. życia; Rozalia Niżankowska, w 32 r. życia; Ignacy Kube, radca sądu obwodowego w Złoczowie, w 50 r. życia; Józef Babiński, emer. oficyał urzędu cłowego, w 70 r. życia;

w Krakowie dr. Władysław Lubomęski, emer. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i były dyrektor szkoły rolniczej w Dublanach; Julian Timoftiewicz, inżynier, profesor wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie;

w Rzeszowie ks. Aleksander Ernest Franciszek Markiewicz, b. proboszcz w Żołyni, w 82 r. życia;

w Nicei Bronisław Ślaski, b. urzędnik filii Banku krajowego w Krakowie, w 44 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: W sobotę pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo odbył posiedzenie wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności przyjęto do wiadomości. Zysk czysty wynosi 118.796 koron. Po rozdzieleniu datków, przepisanych statutem i wzmocnieniu funduszu rezerwowego, przeznaczono na cele użyteczności publicznej 85.150 koron. Uchwalono podwyższyć od 1 lipca b. r. stopę procentową od wkładek na 4 prc. Stan wkładek z dniem 31 grudnia 1906 wynosił 37,535.769 koron.

W sali hotelu Saskiego odbył się wczoraj wieczorem bankiet, urządzony przez stronnictwo demokratyczne na cześć nowo wybranych posłów z m. Krakowa.

— **Stowarzyszenie samopomocy lekarzy w Krakowie** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 4 po południu.

— **Z powodu usunięcia się góry** w kilometrze $61^{2}/_{4}$ między Delatynem a Jaremczem wstrzymano d. 9 czerwca aż do odwołania ruch pociągów ciężarowych na części szlaku Jaremcze-Körösmezö linii Stanisławów-Körösmezö. Natomiast utrzymuje się na wspomnianym szlaku ruch pociągów osobowych nr. 3.112, 3.111, 3.113, 3.114, 3.115 i 3.116 przy przesiadaniu się podróżnych i przenoszeniu pakunków w miejscu przeszkody. Równocześnie wstrzymuje się w zupełności z dniem 9 b. m. ruch pociągów sezonowych nr. 3.119, 3.120 i 3.122 na cały czas trwania obecnej przerwy ruchu.

— **Jasna Góra** w tych dniach otrzymała dokument rzymski od ks. biskupa dyecezyi kujawsko-kaliskiej, zaawizowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, na którego mocy świątynia Jasnogórska uzyskała tytuł Bazyliki mniejszej. Przy tej okazyi należy wyjaśnić, że świątynia Jasnogórska już od Papieży Urbana VIII., oraz Benedykta XIV. otrzymała przywileje Bazyliki większej, czego widomym znakiem są: cztery konfesyonały z laskami, w których zasiadają tak zwani spowiednicy Apostolscy. Nadto świątynia Jasnogórska od Benedykta XIV. otrzymała te wszystkie łaski duchowe, jakiemi obdarzona jest Bazylika większa w Rzymie, Maria Maggiore. Obecnie tedy świątynia Jasnogórska ma tytuł Bazyliki mniejszej z przywilejami Bazyliki większej.

— **Z Kamieńca Podolskiego** donoszą: Gazeta *Podolskij Kraj* oblicza, iż do trzech tysięcy osób brało udział czwartego dnia minionych świąt Wielkanocnych w katolickiej procesyi z katedry kamienieckiej przez śródmieście do kościoła po Ormiańskiego i z powrotem po uroczystych w obu świątyniach nabożeństwach. I rzeczywiście była to procesya wspaniała i pierwsza dopiero w naszym grodzie od lat przeszło czterdziestu, bo dotąd wolno było odbywać je jedynie naokoło kościoła lub przy grzebaniu umarłych. Religijne śpiewy polskie kapłanów miejscowych i przybyłych na święta z Żytomierza kleryków, oraz zgromadzonych tłumów katolickich, rozbrzmiewały harmonijnie po ulicach prastarego miasta naszego. Magazyny zamknięto. Prześliczna pogoda w czasie wiosny cudownej dodawała uroku uroczystemu pochodowi, nie zamąconemu, dzięki Bogu, żadnym wypadkiem. Zapewne na „Boże Ciało“ wyruszy podobna procesya naokoło rynku, jak to przed laty kilkudziesięciu bywało.

Kronika zagraniczna.

* Masoni chińscy. Obecne rozruchy polityczne w Chinach zwróciły znowu powszechną uwagę na tajemniczy związek zwany „Trias“, czyli stowarzyszenie trójcy. Już w styczniu roku bieżącego związek ten, którego celem jest obalenie panującej dynastyi Tsingów, rozpoczął knowania rewolucyjne i wywiesił w okręgu Huilai chorągiew buntu. Utrzymuje on stosunki rozległe we wszystkich warstwach ludności i nie cofa się przed niczem, aby utrwalić swoją potęgę i wpływy. Terror i przymusowe kontrybucye są na porządku dziennym.

„Trias“ jest niejako państwem w państwie. Do związku tego należą nawet wysocy mandaryni, którzy rewolucyonistom dostarczają broni i amunicyi. Hesztowie band „triasowych“ są znani powszechnie i nie kryją się wcale. Nikt nie ma jednak odwagi uwięzić ich lub zabić. Zemsta ich bowiem jest straszna, a w ich manifestach znajduje się formuła następująca:

„Gdy wypędzimy tsingów i osadzimy na tronie prawego Minga, wytępimy wszystko, co z tamtej dynastyi przejdzie na nas w puściźnie. Ktokolwiek objawi jakąkolwiek chwiejność i do nas nie przystanie, tego przebije 10.000 noży. Za wierność niebo, za zdradę śmierć“.

Organizacyę „Triasu“, tak charakteryzuje w berlińskim *Local Anzeigerze* znawca państwa niebieskiego, p. Feliks Bauman:

„Trias“ składa się z całego szeregu tak zwanych „lóż“. Głównem ogniskiem „Triasu“ jest Kwantun, lecz i w 10 innych prowincyach chińskich pełno jest stowarzyszeń filialnych tego stowarzyszenia. Obrządki „lóż“ są bardzo ciekawe. Każdy prozelita poddać się musi krótkiemu egzaminowi. Potem wolno mu wstąpić do tak zw. „hali kwiatów czerwonych“, gdzie odbywa się formalne przyjęcie. W hali tej znajdują się wizerunki boga wojny i bogini miłosierdzia, dalej portrety „5 patryarchów“ (założycieli „Triasu“), miniaturowa pagoda o 9 piętrach, długi miecz, czerwona maczuga, czerwona latarnia, czerwony mandaryński parasol, miara do ryżu i chorągwie loży.

Na stole i około stołu leży mnóstwo „chińskich świętości“ n. p. gałązka z „drzewa życia“, drewniana ryba, lustro, świeca i t. d. Po uroczystych przemowach i odczytaniu 36 przysiąg związkowych, rozpoczyna się wyświęcenie „wielkiego brata“. Zabijają koguta i krew zlewają do specyalnej czary. Potem każdy z obecnych kłuje się we wskazujący palec lewej ręki i krew swoją miesza z krwią koguta. Następnie palą papier, z którego odczytano 36 przysiąg i zmieszawszy popiół jego z odrobiną wina, wsypują go także do czary. W końcu każdy wypija cząstkę tej mieszaniny i na tem kończy się główna ceremonia. Przed wyjściem jednak z hali odczytują nowemu członkowi „12 artykułów wojennych“, które grożą obcięciem uszu i karą śmierci każdemu z członków, ktoby zdradził świętą „Trias“. O powstaniu tajemniczego związku tak mówi legenda:

Był niegdyś w prowincyi Fu-Kieu klasztor buddystyczny, którego mnisi uprawiali rzemiosło żołnierskie i doprowadzili do takiego mistrzostwa w sztuce wojennej, że używano ich jako instruktorów w armii. Gdy cesarz Kanghis prowadził wojnę z książętami z Silu, korzystał z pomocy tych mnichów i zawdzięczał im swoje zwycięstwa. Zrazu okazywał im swoją wdzięczność, potem jednak, uwierzywszy intrygom dworaków, którzy oskarżyli ich o knowania rewolucyjne, kazał klasztor spalić i mnichów wymordować. Tylko 5 ocaliło się z pogromu i oni to założyli „Trias“.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Polnische Post**« nr. 23 (Wiedeń). Artykuł wstępny zajmuje się ostatecznym rezultatem wyborów galicyjskich w szczególności i wyborów do Rady państwa wogóle. — Dr. Szczepan Mikołajski pisze o szpitalnictwie w Galicyi przychodząc do wniosku, że będzie można je podnieść dopiero po zaprowadzeniu szeregu reform w dziedzinie polityki społecznej. — Wykaz statystyczny stypendyów na Uniwersytecie lwowskim, zrobiony na podstawie narodowości fundatorów dowodzi, że młodzież ruska jeszcze dzisiaj korzysta ze stypendyów polskich. — List „południowo-słowiański“ przynosi obraz walki wyborczej wśród Słoweńców. List z Poznania przedstawia bohaterską walkę naszych rodaków pod berłem pruskiem o utrzymanie narodowości. Prócz zajmującej rubryki ekonomicznej i szeregu wiadomości bieżących w odcinku znana wiedeńska fejletonistka p. Gläser nakreśliła sylwetkę ś. p. Cesarzowej Elżbiety pod symbolicznym tytułem: „Graue Blumen“.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, „Interes interesem“, komedya w 3 aktach O. Mirbeau. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty siódmy „Wesoła wdówka“.

We środę, po raz pierwszy, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka“.

W piątek „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach W. Sardou; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W poniedziałek, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gość. wyst. M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek, „Porwanie Sabinek“.

We środę, po raz pierwszy „Igrzyska olimpijskie“, krotochwila policyjna w 3 aktach K. Kraatza i M. Neala, tłum. M. Sachorowski. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz. W przedstawieniu biorą udział pp. Otrembowa, Jankowska, Zielińska, Czaplińska, Kozłowska, Rybicka, Rowińska, Połęcka, Feldman, Wostrowski, Kwiatkiewicz, Szobert, Nowacki, Jaworski, Wysocki, Kliszewski, Berski i Walewski.

We czwartek, po raz drugi, „Igrzyska olimpijskie“.

W piątek (wznowienie), „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę, po raz trzeci, „Igrzyska olimpijskie“.

Wiec obywatelski.

Przy niezwykle licznym udziale publiczności, która zajęła obszerną salę Strzelnicy miejskiej, sąsiadującą z nią halę i część ogrodu, odbył się wczoraj po południu w naszem mieście wiec obywatelstwa, w sprawie dania wyrazu oburzonym uczuciom, zarówno pod względem narodowym, jak i religijnym z powodu oburzającej napaści *Monitora* na Ich Eksc. ks. Arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego p. M. Walichiewicza, prezesa Związku mieszczańskiego, zabrał głos prof. Uniwersytetu tutejszego, dr. Bronisław Dembiński i przemówił mniej więcej w te słowa:

Stanęliśmy tu wszyscy, ożywieni jednem uczuciem, przejęci głęboką czcią dla tego, co godne wielkiej czci, a pogardą, co godne pogardy. Nie chodzi tu o obronę najdostojniejszych osób. Tak wysoko stoją, że nie mogą ich dosięgnąć pociski, chociażby najprzebieglejszą ręką miotane i w najprzewrotniejszym zamiarze. Jasny i prosty ich żywot. Znane drogi, którymi chodzą w pełnem świetle białego dnia! Obrony nie żądają i nie potrzebują. Obrony potrzebuje raczej samo społeczeństwo, dotknięte w swych świętych, religijnych i narodowych. wprost ludzkich uczuciach, prowokowane, a jednak, jak się okazało, bezsilne, czy niedość silne, aby skutecznie wielkim czynem ukarać zuchwałą napaść. Społeczeństwo odpowiada dziś samo za siebie, a każda jednostka za społeczeństwo! Skoro każdy powołany do udziału w publicznem życiu, to też każdy

powinien mieć świadomość ważności swego zadania. Gdzie powszechne prawo, tam też powszechny obowiązek. Chcąc prawo obywatelskie wykonać, każdy ma obowiązek ugruntować swe przekonanie i zdobyć wewnętrzną samodzielność, tę najwyższą ludzką godność, to najwyższe moralne dobro. Wszelkie prawa pójdą w poniewierkę, jeżeli nie będzie poszanowania własnej godności, podniesienia indywidualnej wartości, tak, że nie da się zdobyć tanim kosztem, liczmanem i błędnem światłem. Wśród walki jedno światło musi jaśnieć pełnym blaskiem, światło prawdy.

Prawda jest źródłem moralnego zdrowia i moralnej siły. Prawda w życiu publicznem i prywatnem, w słowie i piśmie, w każdej pracy i czynności, we wszystkich sprawach i stosunkach — stanowi najwyższą zasadę i podstawę życia. Kiedy dziś wysuwają się samozwańczo przywódcy ludu, potrzeba pełnej świadomości co prawda, a co fałsz. Tylko w duchu prawdy poczęte dzieła są zdrowe i trwałe. Walka jest nieunikniona, ale w tej walce więcej, niż kiedykolwiek niech służy jedynie broń prawdy. Zginiemy,— jeżeli fałsz świadomy, rzucony jako hasło, szerzony drukiem, łatwo i tanio zdobywać będzie grunt. Dojdziemy do pomieszania wszelkich pojęć, do moralnej anarchii. Zamiast wolności słowa będziemy mieli swawolę i wyuzdanie.

Kto fałsz szerzy i napada na cześć ludzką, wyrządza szkodę publicznemu dobru. Kto szarpie dobre imię jest równy temu, kto narusza obce mienie i grabi cudzą własność. Tu może są braki w moralnem poczuciu społeczeństwa, braki, które usunąć należy przez większe umiłowanie bezwzględnej prawdy. To światło niech świeci w każdym domu, niech przenika całą naszą istotę. Ale nie wystarczy mówić prawdę, trzeba nadto odważnie i jawnie potępić fałsz, piętnować zło. Obojętność i bierność wobec fałszu otwiera drogę kłamcom i oszczercom, popartym niebacznie przez złość i nienawiść.

Nie wystarczy dziś się oburzać, trzeba działać, aby wytrącić broń burzycielom niesumiennym a bardym. Potrzeba czynu, wielkiej pracy nad ugruntowaniem podstaw społeczeństwa, aby zagrodzić drogę podziemnej robocie i z przewrotnych objęć wyrwać tych, którzy padli ofiarą fałszu. Zbliżyć się musimy do tych, którzy najwięcej potrzebują pomocy i rady, podnieść ich, dźwignąć materyalnie i moralnie, oświecić i uszlachetnić, aby sami przejrzeli i rozpoznać mogli prawdę od fałszu. Z ciemności musimy ich wydobyć i zbliżyć do siebie. To nasz obowiązek na jutro, codzienny obowiązek. Nie rozbijajmy się w ostatniej chwili o głosy, o zaufanie, ale zdobądźmy sobie ufność szczerą, rzetelną pracą.

Ludzie przewrotni zawsze się znajdą, ale zdrowe społeczeństwa, dojrzałe i mądre, zdobędą siłę, aby ich złamać, usunąć z powierzchni, z publicznej widowni, strącić w nicość. Bądźmy takiem zdrowem, mądrem i silnem społeczeństwem. To praca na jutro, na każdy dzień powszedni, na lata całe! — Dziś w tej chwili zwróćmy się raz jeszcze do najprzewielebniejszych Arcypasterzy. Biskupi polscy tyle cierpieli w naszym wielkim dramacie narodowym, cierpieli dla tego, że bronili wiary ojców i praw narodu. Cierpieli w więzieniach i na wygnaniu, zacząwszy od Sołtyka, a skończywszy na ostatnich ofiarach, na tym, któremu niedawno serce bić przestało, gdy polskiej dziatwie wydarto pacierz w ojczystym języku.

Biskupi nasi są godnymi spadkobiercami wielkiej i pięknej tradycyi. Stanęli na czele każdej narodowej pracy. Mamy też dla nich najgłębszą cześć i dziś publicznie to wyznać, jest naszym obowiązkiem, naszą najgłębiej odczutą potrzebą. Z szczerego serca składamy Im hołd powinny. (Huczne oklaski, które też kilkakrotnie wybuchały głośnym aplauzem w ciągu przemówienia prof. Dembińskiego).

Z kolei dr. Nitman postawił rezolucyę, którą zgromadzeni przyjęli długo trwającymi oklaskami. Rezolucya ta brzmi:

„Zgromadzeni na wiecu w dniu 9 czerwca obywatele miasta Lwowa wyrażają najwyższe oburzenie z powodu nikczemnej i niegodnej napaści *Monitora* na dostojnych i czcigodnych Arcypasterzy ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

„Solidaryzując się z jednomyślną opinią prasy polskiej, która autora tego paszkwilu słusznie nazwała „człowiekiem obcym nam pochodzeniem, tradycyą i przekonaniami", — wiec wyraża jednocześnie dostojnym Arcypasterzom najgłębszą cześć i uprasza prezydyum wiecu o zakomunikowanie Im tej uchwały wraz z zapewnieniem synowskiej miłości, wierności i posłuszeństwa.

„Wiec poleca swemu prezydyum, ażeby stosownie do powyższej uchwały wystosowało odpowiedni adres, który obu tak dotkniętym Arcypasterzom wręczony zostanie dla utrwalenia pamięci dzisiejszej manifestacyi".

W końcu p. Włodzimirski odczytał depeszę od komisyi przy egzaminie dojrzałości w polskiem gimnazyum w Kołomyi solidaryzującej się z uchwałami wiecu.

„RODZINA".

Winniki, dnia 9 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbył się tutaj doroczny Zjazd rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina", przy udziale delegatów oddziałów: bocheńskiego, borszczowskiego, grodeckiego, lwowskiego, nowotarskiego, przemyskiego, sanockiego, sokalskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, tarnopolskiego, winnickiego i złoczowskiego, oraz członków wydziału centralnego Towarzystwa, mającego swą siedzibę we Lwowie.

Obrady Zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które w kapliczce, wzniesionej obok kościoła parafialnego, odprawił ks. proboszcz Saczyński. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra 15 p. p. ze Lwowa.

Po Mszy św. dokonał ks. proboszcz Saczyński poświęcenia sztandaru tutejszego oddziału, poczem uczestnicy Zjazdu zebrali się na obrady w jednej z sal tutejszej szkoły ludowej.

Obradom Zjazdu przewodniczył prezes centralnego wydziału Towarzystwa „Rodzina", p. Jan Welichowski, który zagajając posiedzenie, powitał przedewszystkiem przybyłych na Zjazd delegatów, poczem złożywszy w obszernem streszczeniu sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1906, poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom. Pamięć ich uczcili zebrani przez powstanie z miejsc.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto przedewszystkiem protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie wydziału centralnego z czynności Towarzystwa za rok 1906.

Towarzystwo „Rodzina" — jak z powyższego sprawozdania wynika — mając na celu zabezpieczenie bytu członkom na wypadek niezdolności do pracy, oraz udzielanie emerytur wdowom i sierotom po nich, istnieje już 26-ty rok i rozwija z każdym rokiem coraz pożyteczniejszą działalność, czego najdobitniejszym dowodem jest to, iż obecnie 94 osób otrzymuje wydatną pomoc z funduszów Towarzystwa. W roku ubiegłym przyznało Towarzystwo pensye 13 inwalidom, 5 wdowom i 2 sierotom, tak, że liczba zaopatrzonych — jak już wyżej wspomnieliśmy — wzrosła do 94: wydatek roczny wskutek tego pomnożył się o 2525 kor., a ogólna suma wypłaconych emerytur wynosi teraz 10.596 kor.

W ciągu roku 1906 przybyło 25 członków rzeczywistych, a 3 wspierających.

Majątek Towarzystwa, wynoszący z początkiem roku 1906 ogółem 266.951 kor. 17 hal., wzrósł z końcem tego roku do sumy 274.222 kor.; powiększył się więc o 7272 kor. Odsetki od własnych efektów przyniosły 10.238 kor., t. j. więcej o 665 kor. od roku poprzedniego. Liczba udziałów członków wynosi 1266.

Do wszystkich funduszów wpłacili członkowie w roku 1906 kwotę 13.623 kor. 6 hal. a to 566 kor. 50 hal. na wpisowe, 433 kor. 38 hal. na administracyę, 408 kor. 24 hal. na fundusz stypendyjny, 140 kor. 44 hal. na prowizyę zwłoki, 813 kor. 37 hal. na fundusz oddziałowy, 824 kor. 69 hal. na fundusz pogrzebowy, 10.070 kor. 44 hal. na zapomogę stałą, a na tenże cel członkowie wspierający 366 kor.

W końcu nadmienić należy, iż „Rodzina" posiada 13 oddziałów w kraju.

Po podaniu do wiadomości przez przewodniczącego, iż zaproszony na Zjazd Najprz. ks. biskup Bandurski nadesłał pismo z usprawiedliwieniem, przesławszy równocześnie swe pasterskie błogosławieństwo, uchwalił Zjazd na wniosek członka wydziału centralnego dr. Sawy, wysłać do ks. biskupa Bandurskiego następujący telegram:

„Zgromadzona „Rodzina" w Winnikach przy poświęceniu sztandaru, oraz wydział centralny i rada nadzorcza wyrażają hołd i podziękowanie za nadesłane łaskawie życzliwe słowa i pasterskie błogosławieństwo".

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto sprawozdanie komisyi szkontrującej z zamknięcia rachunków za r. 1906, udzielono wydziałowi centralnemu absolutoryum z rachunków, oraz oznaczono skalę wymiaru stałych zapomóg i ryczałt pogrzebowy na r. 1907 w dotychczasowej wysokości.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto następnie budżet na r. 1907: 23.838 koron w dochodach i 16.800 koron w rozchodach.

Z kolei, po krótkiej dyskusyi, przekazano wydziałowi do rozpatrzenia cały szereg wniosków z poleceniem zdania o nich sprawy na następnym Zjeździe rady narodowej, której w r. 1908 odbyć się ma w Sokalu.

W końcu dokonano wyborów. Do wydziału centralnego na trzy lata wybrani zostali pp.: Jougan, Ohly i Osiadacz; na dwa lata zaś p. Bromilski. Do komisyi lustracyjnej weszli pp.: Chauer, Chmielowski, Olszewski, Tarczeński i Tkacz.

Przed zamknięciem obrad Zjazdu, na wniosek jednego z jego uczestników, uchwalono jednomyślnie wyrazić Ich Eksc. Najprz. ks. Arcybiskupom Bilczewskiemu i Teodorowiczowi z powodu napaści *Monitora* głęboką cześć i hołd, postanawiając równocześnie o tej uchwale zawiadomić obu Najprz. Arcypasterzy w drodze telegraficznej.

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj odbył się we Lwowie w sali Gwiazdy zjazd posłów „Polskiego stronnictwa ludowego" oraz Wydziału Rady naczelnej tego stronnictwa.

Zebranie postanowiło na razie, że posłowie ludowi utworzą klub samodzielny, a mają zaproponować „Kołu polskiemu" porozumienie się z parlamentarną komisyą „klubu" posłów ludowych, w sprawach narodowych, krajowych i wogóle w sprawach reprezentacyi polskiej w Wiedniu. Warunki wspomniane traktowane są ściśle poufnie.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w „sali zakopańskiej" restauracyi Toepfera, w którem wzięło udział około 100 osób i na którem wygłoszono szereg przemów.

* *Głos Narodu* donosi, iż we środę, dnia 12 b. m.. o godzinie 3-ciej po południu w mieszkaniu prof. ks. dr. Spisa odbędzie się zebranie i narada posłów polskiego centrum ludowego, zarówno posłów do Rady państwa, jak i do Sejmu, oraz członków komitetu wykonawczego.

═ Rada państwa zwołana została — jak dowiaduje się c. k. Biuro korespondencyjne — na poniedziałek, dnia 17 b. m.

═ W Pradze odbyło się wczoraj zgromadzenie studentów czeskich, na którem uchwalono rezolucyę, wzywającą wszystkich posłów czeskich, aby natychmiast po zebraniu się parlamentu rozpoczęli energiczną akcyę w sprawie założenia Uniwersytetu czeskiego w Bernie, a słoweńskiego w Lublanie.

═ W Igławie odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie miejscowego stowarzyszenia politycznego, na którem poseł dr. Gross mówił obszernie o przebiegu rokowań w sprawie utworzenia unii czterech grup wolnościowych posłów niemieckich, wspomniał o swej interwencyi u posła wiedeńskiego br. Hocka, a w końcu odpierał zarzut, jakoby sprzeniewierzył się zasadom postępowym. Zgromadzenie uchwaliło mu jednomyślnie votum zaufania.

═ Sesya Sejmu pruskiego została dnia 8 b. m. o godzinie 3 po południu zamknięta orędziem cesarskiem, odczytanem przez ks. Buelowa.

═ Na odsłonięcie pomnika byłego deputowanego Gizodeta przybył do St. Etienne minister oświaty Briand. Pięciuset zjednoczonych socyalistów, po odbyciu zgromadzenia, na którem deputowany Pressensé krytykował ostro politykę Brianda, udało się przed prefekturę, gdzie zajechał Briand i śpiewało karmaniolę. Przyszło do kilkakrotnych bójek, policya jednak rozproszyła tłum. Demonstracye ponowiły się, kiedy Briand wziął udział w odsłonięciu pomnika. Reszta publiczności urządziła ministrowi gorącą owacyę.

═ Z Belgradu donoszą: Wskutek bolu w krzyżach król Piotr nie przyjął także wczoraj specyalnej misyi sułtana.

═ Z San Jago di Chile donoszą: Opozycya nie dopuszcza prezydenta do utworzenia gabinetu. Położenie jest bardzo trudne. Ruch kolejowy z powodu strejku urzędników kolejowych, do których przyłączyli się robotnicy tramwajowi, zupełnie wstrzymany. Władze rządowe liczą się z powagą położenia. Stacye i miasto obsadzone są wojskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbył się na Strzelnicy bankiet z powodu wręczenia prezydentowi miasta dr. Leo dyplomu członka honorowego i abdykacyi króla kurkowego Jana Kwiatkowskiego. Toasty wygłosili: prezes Tow. strzeleckiego Staniszewski na cześć prezydenta miasta, ten ostatni na cześć bractwa strzeleckiego, król kurkowy na cześć duchowieństwa, ks. prałat Krzemiński na cześć posłów krakowskich i solidarnego Koła polskiego. Członek Wydziału krajowego p. Jahl wskazał z uznaniem na przykład Krakowa, który dążnościami politycznemi i owocną pracą przoduje społeczeństwu i miastom polskim i zakończył toastem „kochajmy się!"

Kraków, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Niebawem przybędzie tu wycieczka polskiego stow. „Ognisko" w Odessie, oraz Polaków z południowej Rossyi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 czerwca. Prognoza na 11 czerwca. W Galicyi: Zachmurzenie zmniejsza się, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Najj. Pan w Budapeszcie.

Budapeszt, 10 czerwca. Wczoraj otwarto tu Muzeum krajowe w obecności Najj. Pana.

Pierwsze posiedzenie nowej Izby posłów.

Wiedeń, 10 czerwca. Dyrekcya kancelaryi Izby posłów oznajmia, że pierwsze posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek, 17 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Biała, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wskutek dwudniowego deszczu rzeka Biała wysoko wezbrała, a koło Komorowic wystąpiła z brzegów i zalała pola. Woda ciągle wzbiera.

Budapeszt, 10 czerwca. *(Węg. Biuro kor.)*. Austryacki prezydent ministrów br. Beck przybył tu wczoraj wieczorem.

Tulon, 10 czerwca. Na odbytym wczoraj w Brignoles wiecu, w którym wzięło udział 25.000 winogrodników, wygłoszono gwałtowne mowy. Przyjęto wniosek, wedle którego winogrodnicy pociągną do Paryża, jeżeli żądania ich nie będą spełnione.

Londyn, 10 czerwca. *(Biuro Reutera)*. Telegram z Meksyku donosi, że w niedzielę zamordowano prezydenta Guatemali, Cabrerę. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Meksyk, 10 czerwca. *(Niem. Tow. kabl.)* Sekretarz stanu Unii, Root, zamierza odbyć podróż po Meksyku, rzekomo celem poznania kraju; w rzeczywistości jednak podróż ma prawdopodobnie na celu zwołanie konferencyi w sprawach Ameryki środkowej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Niektóre instytucye rządowe nie wypłaciły w tym miesiącu pensyi z braku na ten cel kredytu. Urzędnikom zapowiedziano, że do czasu zatwierdzenia budżetu państwowego wypłata pensyi będzie opóźniona.

Warszawa, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Zorganizowało się tu nowe stowarzyszenie pod nazwą „Związek katolicki kobiet polskich". Ustawę jego wzorowano na statucie związku tego rodzaju w Kolonii.

Łodź, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W Związku z wypowiedzeniem miejsc robotnikom, pracującym w Łodzi, zarząd Tow. akcyjnego Poznańskiego nadesłał list, polecający wypowiedzenie miejsc wszystkim robotnikom, urzędnikom, majstrom, służbie, straży ogniowej oraz wszystkim pracownikom tak w centrali, jak we wszystkich oddziałach, zarówno w Królestwie Polskiem, jak i w cesarstwie. Osoby zbliżone do kół fabrykantów powiadają, że fabryki Poznańskiego pozostaną zamknięte cały rok. Kilka tysięcy robotników straci stały zarobek.

Łódź, 10 czerwca. Kierownictwo fabryki Poznańskiego otrzymało od dyrekcyi w Berlinie polecenie wydalenia robotników, majstrów i urzędników biura.

Odessa, 10 czerwca. *(Pet. Ag. tel.)* W sobotę zjawił się w policyi niejaki Mielnikow i opowiedział, że 7 osób, przybyłych łodzią, porwało go do lochu i torturami starało się wymusić szczegóły organizacyi prawdziwych Rossyan. Uratować Mielnikowa miało to, że zaczął wołać do przechodniów o pomoc. Policya miała schwytać łódź z owemi podejrzanemi osobami. Ciało Mielnikowa ma być pokryte licznemi ranami, a stan jego poważny.

Petersburg, 10 czerwca. *(Pet. Ag. tel.)*. Car zatwierdził postanowienie Ministerstwa, udzielające koncesyi konsorcyum na budowę kolei z Kańska w Syberyi do zatoki Beringa, wraz z tunelem do Ameryki.

Petersburg, 10 czerwca. *(Pet. Ag.)*. Onegdaj po południu na Kamienno-Ostrowskim Prospekcie dwaj ludzie, uzbrojeni w rewolwery i sztylety, napadli na kasyera pewnej fabryki elektrycznej, zranili go trzema pchnięciami sztyletu i zabrali mu torbę z 5000 rubli, przeznaczonymi na wypłatę robotników. Policya przy pomocy publiczności ujęła napastników.

Petersburg, 10 czerwca. *(Pet. Ag.)*. Na jednem z przedmieść pięciu uzbrojonych ludzi napadło na urzędnika fabryki Koppla i zrabowało 6800 marek.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Ignacy Schönbach
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kopernika 20.
TELEFON Nr. 1007.

C. k. uprzyw.
Gal. akc. BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący **od 500 koron począwszy,** za opłatą 4% odsetków.
Na wkładki takie będą na żądanie wydawane **książeczki.**
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny) Nowoja Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. F. hr. Potulicki z Krakowa, K. Czosnowski z Podola r., K. Winnicki z Turadów, dr. O. Rechenberg z Czech, dr. A Finkelstein ze Stockholmu.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, A. Tureau z Zaleszczyk, S. Homolacs z Węgier.

Hotel Europejski.

PP. M. Asłan z Rojatyna, O. Sala z Wysocka, S. Puntschert z Rozważa.

Hotel Francuski.

PP. S. Sadowski z Rossyi, A. Nakko z Odessy, A. Borczyński z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. A. Orłowski z Siemakowiec.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 czerwca.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	569	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	90	97	60
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	60	—	—
4 pr. los w 56 lat	96	50	97	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	70	97	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	70	97	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen. .	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	50	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·80	98·—
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99·40	99·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·90	152·90
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	251·75	255·75
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	251·75	255·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	468·75	470·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	122·90	123·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·50	98·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·50	98·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·45	99·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·45	99·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·35	93·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	144·50	147·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	109·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	96·85	97·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	104·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·50	181·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·30	98·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr. . .	100·—	100·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	97·—	98·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96·—	96·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne . . .	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·80	96·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	433·—	443·—
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	57·—	63·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	44·50	46·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	28·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	300·75	301·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3420·—	3432·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	652·75	653·55
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	752·50	753·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	562·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	588·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·50	446·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1766·—	1776·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·50	553·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1004·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·50	724·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	535·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	575·50	576·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2549·—	2559·—
Schodnicy 500 kor.	506·—	511·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	412·—	414·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	265·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	$241·02\frac{1}{2}$	241·25
Paryż za 100 franków	$95·82\frac{1}{2}$	$95·97\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	$95·62\frac{1}{2}$	$95·77\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·82\frac{1}{2}$	95·95
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·20
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	$117·77\frac{1}{2}$	$117·97\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·55	95·75
Ruble	$2·52\frac{1}{4}$	$2·53\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 146/7 (4) (4608 1—3)

Na żądanie Jakóba Dawida w Grzymałowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1. domu wraz z placem budowlanym pbud. lkat. 946 stanowiąca lwh. 1141 ks. gr. gm. Grzymałów i 2) cegielni murowanej z placem pbud. lkat. 144, stanowiącej whl. 1530 ks. gr. gm. Grzymałów wraz z przynależnościami, składającemi się z resztek ogrodzenia (sztachet) pbud. lkat. 144.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 kor., a to dom na 100 kor., a plac budowlany na 450 kor., nieruchomość zaś pod 2. oceniona jest na 3200 kor., a to cegielnia na 200 kor., a plac na 3000 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1) 275 kor., a co do nieruchomości ad 2) 1605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. III. 242/7 (6) (4627 1—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lk. $188\frac{2}{4}$ we Lwowie przy ul. Bilińskich pod lorj. 28 położonej whl. 1434 II. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parc. budowlanej 4355, na której stoi murowany dom jednopiętrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 5/4 1907 l. cz. E. XXI. 242/7 (5) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 312 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.556 kor.

Warunki licytacyjne i ine dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 4 maja 1907.

L. cz. E. 225/7 (10) (4609 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 25 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga, licytacya a) połowy realności whl. 240, b) całej realności whl. 241 gminy Pukasowce, stanowiących gospodarstwo wiejskie, składające się z chaty, gruntów ornych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 1761 kor., ad b) na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1174 kor. ad b) kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może kazdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Halicz, dnia 1 maja 1907.

L. cz. E. XXI. 243/7 (5) (4626 1—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lkon. $140\frac{2}{4}$ we Lwowie przy ul. Bilińskich lorj. 24 położonej whl. 1436 II. dz. ks. gr. gm. Lwowa objętej, składającej się z parc. budowlanej lk. 4534, na której stoi murowany dom jednopiętrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 6 kwietnia 1907 l. cz. E. XXI. 243/7 (4) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 329 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.564 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział XXI.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. E. 166/7 (6) (4693 1—3)

Dnia 5 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacya całej realności whl. 331, 2/4 części realności whl. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice, oraz 4/8 części realności whl. 215, połowy realności whl. 244, całej realności whl. 247 ks. gr. gm. kat. Kurów z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 5592 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3728 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 23 maja 1907.

L. 41.191 (4697 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 10 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: 23.387 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blakietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 czerwca 1907.

L. cz. E. XXI. 244/7 (9) (4625 1—3)

Dnia 18 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności pod lkous. $201^2/_4$ we Lwowie przy ul. Bilińskich l. orj. 32 położonej whl. 1438 dz. II. ks. gr. gminy m. Lwowa objętej, składającej się z domu jednopiątrowego murowanego wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia z dnia 4 kwietnia 1907 E. XXI. 244/7 (6) poszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 325 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.162 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 16 maja 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 7/7 (1) (4559 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Kasy związkowej w Buczaczu (Union Kassa) stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką (dawniej Union Bank).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dr. Jana Lisowskiego w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 czerwca 1907, o godzinie 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 28 lipca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 lipca 1907 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali jenowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1907.

G. Zl. S. 8/7 (1) (4561 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Scherznik nichtprotocollierten Tuchwaarenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Abraham Sygall, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Vormittags 10·30 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 17 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 3 Semptember 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 5 Juni 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 932/07. (4538 3—3)

Edykt

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej Eugeniusza Miskyego, jako byłego substytuta c. k. notaryusza Jana Bosakowskiego w Śniatynie, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie przyzwolenie Izby na wydanie rzeczonej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 73/7 (1) (4556)

Edykt.

Przeciw Janowi Oleksemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Henrykę Staszczakową pozew o zniesienie współwłasności realności objętych lwh. 182 i 283 gm. Szczawnica.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Oleksego ustanawia się pana dr. Dawida adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Oleksego w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Cg. IX. 12/5 (49) (4589)

Edykt.

Mendlowi Goldsternowi we Lwowie w toczącej się przed c. k. sądem tutejszym sprawie Eugenii Mann przeciw Aronowi Seligowi Langnas i tow. o 13 kor. 23 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 19 marca 1907 liczba czynności Cg. IX 12/5 (46), którą dozwolono na rzecz Eugenii Mann egzekucyi przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na 46/288 częściach realności whl. 103/III m. Lwowa dla wykonalnej wierzytelności 13 kor. 23 hal. i kosztów 15 kor. 34 hal. i przez przymusową sprzedaż.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mendel Goldstern przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Krygowskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Goldsterna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział IX.

Lwów, dnia 26 maja 1907.

L. cz. Cg IX. 228/7 (1) (4622)

Edykt.

Przeciw Chanie Pinkas, Ozyaszowi Wolfowi, Szymonowi Barach i Eisigowi Barach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Deborę z Horowitzów Schaffel we Lwowie pozew o wykreślenie uskutecznionej w p. 31 C. whl. 265 śm. przy sumach 1760 złr. 2640 złr. i 600 złr. zpn. poz. 25 i 30 C. intabulowadych adnotacyi wniesionego pozwu o nieważność wpisu hipotecznego tych sum.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 czerwca 1907 przed południem, godzinę 8 i pół w sali Nr. 31 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Kamieńskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział IX.

Lwów, dnia 31 maja 1907.

L. cz. Cg. III. 111/7 (1) (4600)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Paulinie, Adolfinie, Ferdynandowi i Emilii Pawów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Stanisława Miszkiewicza i tow. pozew o własność 4/16 części realności objętej whl. 1184 ks. grt. gm. kat. Stary Sambor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 17 czerwca 1907 na godz. 8 i pół. przed południem.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych pozwanych ustanawia się pana dr. Justyna Witza adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sambor, dnia 28 maja 1907.

L. cz. C. I. 209/7 (1) (4692)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sikocińskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Maryę Wiszniowską zam. Sikocińską i innych w Chyrowie pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 20 czerwca 1907 godzina 10 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Sikocińskiego ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego, c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 2 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 422 i 423/7 (1) (4594)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Simona Ettingera i Majera Thüma pozwy wekslowe o 600 i 200 kor.

Na podstawie pozwu wydane zostały nakazy zapłaty z dnia 31 maja 1907 Cw. 412 i 423/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Józefa Baranowskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 31 maja 1907.

L. cz.. Cw. 408, 410, 411/7 (1) (4669)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jakóba Engelherta, Kopla Steinlichta pozwy wekslowe o 600, 600 i 600 koron z pn.

Na podstawie pozwu wydane zostały nakazy zapłaty z dnia 30 maja 1907 l. cz. Cw. 408, 410, 411/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Józefa Baranowskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 30 maja 1907.

L. cz. Cw. 303/7 (1) (4659)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Władysława Dudzińskie-

pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 maja 1907.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Władysława Barbackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1907.

L. Cw. 299/7 (3) (4660)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maryę Tarka pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 30 kwietnia 1907 Cw. 299/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Adolfa Neubergera adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 4 maja 1907.

L. cz. C. I. 207/7 (1) (4612)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Szczytyńskiemu, Adamowi Lipeckiemu i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Jana Lipeckiego z Chyrowa pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 26 czerwca 1907 godzina 12 w południe, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Szczytyńskiego i Adama Lipeckiego ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 306/7 (1) (4663)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez firmę L. Syrop w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 306/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Emila Pasionka adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. C. III. 59/7 (1) (4690)

Edykt.

Przeciw Maryannie Buczek z Rydzowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Buczka z Rydzowa pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryanny Buczek ustanawia się pana adwokata S. Richtera w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Buczek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 24 maja 1907.

L. cz. Cw. 304/7 (1) (4637)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 maja 1907 Cw. 304/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 23/6 (3) (4541 2—3)

Edykt.

Chaim Robinson syn Judy Hersza z Monasterzysk uznany umysłowo niedołężnym.

Kurator Juda Hersch Robinsohn w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 23 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 50/7 (4) (4530 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Estera Ettla Ungerfeld zmarła dnia 13 lutego 1906 w Rudkach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając w spadku 1/6 część realności whl. 584 gminy Rudki objętej.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek dla którego ustanawia się kuratorem Salamona Brunnengrabera w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 19 stycznia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 378 Spłk. I. 36/13. (4496)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Winiatyńce.

Brzmienie firmy: dzierżawa gorzelni winiatynieckiej Tobias Baran i Aleksander Rosenbaum.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1907.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Zl. 44442/4.

Lieferungs Ausschreibung.

Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1908 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Schlägelschotter aus Bruchstein und Flussteine.
2. Gereuterter Flusschotter.
3. Ungereuterter Flusschotter.
4. Bruchstein.
5. Baumaterialien aus Stein.
6. Portland-Zement.
7. Hydraulischer Kalk.
8. Gebrannter Weisskalk.
9. Gebrannter Gyps.
10. Gebrannte Mauerziegeln.
11. Natürlich rote und geteerte Dachfalzziegeln.
12. Bausand.
13. Firnisse und Lacke.
14. Farbwaren, Chemikalien und verschiedene Naturprodukte.
15. Telegrafenmaterialien für konstante Elemente.
16. Kanzlei Materialien.
17. Fahrkarten-Kartons.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche für Verfassung der Offerte benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über die Bedarfsmengen Ablieferungsstellen und Termine, sowie nähere Angaben über die Bedarfsmengen Ablieferungsstellen und Termine, sowie nähere Lieferungsbedingungen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direktion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franko eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen oder jene Stellen welche im Offertformulare angegeben erscheinen inklusive aller Spesen anzugeben.

Die Offerte sind sammt den etweigen Beilagen per Bogen mit einem 1 K. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg **längstens 30 Juni l. J. 12 Uhr mittags** einzubringen. Gleichzeitig ist für den **offerierten Oberbauschotter ein Wadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes** im baaren Geld, oder in der im Art. 5 Punkt 2, der allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg zu hinterlegen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzulegenden **Qualitäts Muster ad Post 5 bis 17 sind separat** verpact, franko aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. Material Magazins-Leitung in Lemberg, hingegen die ad Post 1 bis 5 an die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Abteilung 3 unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1 Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags statfindenden kommisionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direktion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Offerenten bleiben mit Ihren Anboten durch sechs Wochen vom Schlusse des Offerteinreichungstermines gerechnet, im Worte. Die k. k. Staatsbahndirektion ist berechtigt vergebene Lieferung der Materialien ad Post 4 bis 17 während der Lieferzeit um 15% zu erhöhen oder vermindern.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Lemberg, am 10 Juni 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(4590)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1908 rozpisuje się dostawa następujących materyałów i wyrobów:

1. Szuter tłuczony z łamanego i rzecznego kamienia.
2. Szuter rzeczny rafowany.
3. Szuter rzeczny nierafowany.
4. Kamień łamany.
5. Materyały budowlane z kamienia.
6. Cement portlandzki.
7. Wapno hydrauliczne.
8. Wapno zwykłe palone.
9. Gips palony.
10. Cegły palone.
11. Dachówki falcowe naturalnie czerwone i terowane.
12. Piasek do budowy.
13. Pokostów i lakierów.
14. Chemikalii, farb i innych przetworów.
15. Materyałów dla urządzeń telegrafu w szczególności dla storów stałych.
16. Przyborów dla biur.
17. Papieru kartonowego na bilety.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane zapotrzebowanych materyałów i ich ilości, jakoteż termina i miejsca dostawy.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych lub też miejsc, które w formularzach ofert są podane wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych dodatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej **do dnia 30 czerwca b. r. do godz. 12 w południe.** Równocześnie należy złożyć **poręczne na dostawę żwiru w wysokości 5% od wartości oferowanej ilości** w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie w gotówce lub papierach wartościowych, które są wymienione w art. 5, punkt 2, ogólnych warunków dostawy.

Wzory oferowanych materyałów, pod pozycyami 5 do 17 przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie stosownie do bliższych postanowień zawartych ofert, **w osobnem opakowaniu** franco i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę, zaś pod pozycyami 1 do 5 do c. k. Dyrakcyi kolei państwowych we Lwowie, oddział 3.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 1 lipca o godz. 10 przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysłuża prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracyą ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert. C. k. Dyrekcya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15% rozdane ilości materyałów pod pozycyami 4 do 17.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 31.120/4. (4548)

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materyałów na rok 1908 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

I. Chemikalia, farby, gąbki, witryol, miedzi i t. d.

II. Pokost i lakiery.

III. Materyały budowlane, a w szczególności:

1. 4600 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Haliczu, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
2. 2600 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 124²/₃ szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
3. 6000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach w pobliżu Stanisławowa lub Chryplina, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
4. 1500 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. $^{219}/_{222}$ szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
5. 1400 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 238·8 szlaku kolejowego Lwów Niepołokowce.
6. 300 m³ żwiru rzecznego nierafowanego na składowiskach Kołomyjskiej kolei lokalnej.
7. 1800 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 19·2 szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.
8. 4500 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składownikach przy km. $^{73}/_{74}$ (Wistowa) szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.
9. 250 m³ żwiru wykopanego lub rzecznego rafowanego na składowiskach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki, względnie na stacyi Zaleszczyki.
10. 200 m³ żwiru nierafowanego rzecznego lub wykopanego na składownikach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki.
11. 800 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni i 200 m³ dla dróg dojazdowych na składowiskach przy szlaku kolejowym Tarnopol-Halicz, w stacyi Ostrów-Berezowica.
12. 2500 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni na składowiskach przy szlaku kolejowym Tarnopol-Kopyczyńce.
13. 12.500 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni wybranego w potoku Przemyska albo Jawornika na składowiskach w Delatynie lub na szlaku kolejowym między Delatynem a Mikuliczynem; albo z najlepszego buczackiego kamienia dostarczyć się mającego na obce składowiska przy km. 71⁴/₆ koło Buczacza.
14. 3000 m³ tłuczonego żwiru dla dróg dojazdowych z gatunków kamieni pod pozycyą 13, wymienionych na składownikach w stacyi Delatyn, albo na obcych składowiskach w stacyi Buczacz.
15. 1600 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni i 400 m³ dla dróg dojazdowych na składowisku przy stacyi Skała szlaku kolejowego Wygnanka-Skała.
16. 300 m³ żwiru kopanego rafowanego na stacyi Iwanie puste szlaku kolejowego Teresin-Iwanie puste.
17. 1000 m³ żwiru rzecznego nierafowanego i 300 m³ rafowanego na składowisku w Łanczynie lub Tłumaczyku szlaku kolejowego Delatyn-Kołomyja.
18. 1600 m³ żwiru tłuczonego, na składowisku przy km. 72 (Ostrowiec) szlaku kolejowego Kołomyja-Stefanówka.
19. Około 1400 m³ kamienia łamanego warstwowego na obcym składowisku km. 76⁴/₆ przy stacyi Buczacz szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn.
20. Około 2000 m³ kamienia łamanego warstwowego na składowiskach przy stacyi Jaremcze, względnie między stacyami Jaremcze-Mikuliczyn, szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka.
21. Około 700 m³ kamienia w dużych bryłach na składowiskach jak poz. 20, wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
22. Kamiennych znaków kilometrowych
   „ „ hektometrowych i
   „ graniczników wedle potrzeby
   } wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
23. Piasku budowlanego wedle potrzeby, na składowiskach c. k. kolei państwowych w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
24. Kamieni ciosowych wedle potrzeby
25. Kamyczków do budowy pieców wedle potrzeby
26. Około 185.000 sztuk cegieł palonych zwyczajnych
27. Dachówek i gąsiorów dachowych wedle potrzeby
28. Około 160.000 kg. wapna niegaszonego
29. „ 10.000 „ „ hydraulicznego
30. „ 19.000 „ gipsu palonego
31. „ 300.000 „ cementu
32. „ 98 000 „ cegieł ogniotrwałych zwyczajnej miary
33. „ 80.000 „ „ „ fasonowych

} z dostawą do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych

IV. Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materyałów, z wyjątkiem materyału pod III. można powziąć z formularzy ofertowych, które wydaje c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, lub wysyła proszącym za przesłaniem porta. Oferty, wypełnione jedynie na przeznaczonych do tego formularzach, należycie osteplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnysh materyałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 30 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny należy podać z uwzględnieniem opakowania, frako jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych, a przy materyałach budowlanych należy również wymienić miejsce, skąd takowy pochodzi.

Wzory do ofert należy osobno opakować i nadesłać do c. k. Dyrekcyi w ilości, wystarczającej do wykonania próby.

Próbki glinki i cegieł ogniotrwałych należy adresować do c. k. Zarządu magazynu materyałowego w Stanisławowie. — Przy podaży na dostawę materyałów pod III. należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie 5% wadyum wartości oferowanej dostawy.

Dostawa wszystkich przedmiotów z wyjątkiem żwiru ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1908 na podstawie częściowych zamówień.

Dostawa żwiru ma być uskutecznioną w jednej trzeciej części do 30 października 1907, drugiej trzeciej części do 15 maja i ostatniej części do końca czerwca 1908 roku.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, nie mniej zastrzega sobie prawo zupełuego odrzucenia.

Oferta obowiązuje oferenta przez 8 tygodni licząc od ostatecznego czasu wyznaczonego do wniesienia takowej.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu 1907.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza zwołuje niniejszem

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego Kolej miejscowa Łupków-Cisna na dzień 27 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1906.
3. Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za r. 1906 i udzielenie Zarządowi absolutoryum za r. 1906.
4. Przeznaczenie czystego zysku z r. 1906.
5. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, pierwszeństwa i zakładowych, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub tegoż filii w Krakowie.

Co do akcyj będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyj, akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 1 czerwca 1907.

Mieczysław Onyszkiewicz,
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 39.582/IV. ex 1907. 3(4410)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1908 rozdaną zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materyałów, a mianowicie:

1. Materyały budowlane jak: kamień łamany i ciosy, siany żwir, cegły murarskie, cement, niegaszone wapno i gips;
2. Cegły ogniotrwałe i zaprawa ogniotrwała dla sklepień parowozów;
3. Pokosty i lakiery;
4. Farby, wyroby chemiczne (klej, szmirgel i t. d., jakoteż ług chlorowo-cynkowy, witryol miedziany, — trzcina hiszpańska, i gąbki);
5. Materyały dla telegrafów (cynkowe i węglowe bieguny, walce gliniane i t. d.);
6. Materyały kancelaryjne i paski papierowe dla aparatów telegraficznych;
7. Maty kokosowe, trzcinowe i słomiane, oraz linoleum.

Ogólne i szczegółowe warunki mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert, zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości i co do rozmiarów, można przeglądać w biurach oddziału II., III, IV. i V. podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego, należycie ostemplowanym formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno w kopertach zaopatrzonych odpowiednim napisem jak n. p. „Oferta na dostawę . . . cementu“ albo „cegły ogniotrwałej i zaprawy“ lub też „farb i lakierów“ do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 czerwca b. r. w protokole podawczym.

Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów i z dostarczeniem franko do jednej ze stacyj c. k. austr. kolei państwowych.

Do ocenienia jakości oferowanych materyałów należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w osobnem opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Wymienionych powyżej materyałów od pozycyi 1. do 6. włącznie dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1908, zaś materyałów pod 7. wymienionych od 1 stycznia do końca lipca 1908.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 lipca b. r. o godz. 10 przed południem

C. k. Dyrekcyi kolei państw. wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część tegoż materyału, wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić, wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości przy paskach papierowych pod pozycyą 6. o 20% (wyraźnie dwadzieścia od sta), wreszcie przy innych wyżej wymienionych towarach o 25% (wyraźnie dwadzieścia pięć od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Równocześnie z ofertą na dostawę żwiru, lecz odrębnie od niej należy złożyć poręczne w wysokości 5% wartości oferowanego żwiru, do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przelewanie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

W Krakowie, dnia 10 czerwca 1907.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 27 czerwca 1907 o godzinie pół do 12 przed południem odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1906 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 8 czerwca 1907.

Ks. Janicki Edward, prezes.
Szal Michał, sekretarz.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 5 czerwca 1907 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K. **1,362.400,**

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach K. **383.800.**

Wylosowane dnia 5 czerwca 1907 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 października 1907 r.** w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 czerwca b. r. z dniem **1 października 1907 r.**

Wiedeń, dnia 5 czerwca 1907.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Biliński
gubernator.

Wolfrum generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Juni 1907 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an **4%igen, 50** jährigen, auf Gulden lautenden **Pfandbriefen** K. **1,362.400** und

an 4%igen, 50 jährigen, auf Kronen lautenden **Pfandbriefen K. 383.800.**

Die am 5 Juni 1907 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1 Oktober 1907** an sowohl bei der Hypothekarkreditkasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 5 Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prc. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am **1 Oktober 1907.**

Wien, am 5 Juni 1907.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Biliński
Gouverneur.

Wolfrum Generalrat. **Pranger** Generalsekretär.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.